

ZYCIE BYTOMSKIE

TYGODNIK
DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NAKLAD: 32.347 egz.

Nr 52 (474) 29.XII.1965—4.I.1966. Cena 1 zł

Nasz adres: BYTOM, pl. Kościuski 11 I p.
Telefony: sekretariat Redaktora Naczelnego 81-44-15, Sekretarz
Redakcji i Dział Interwencji 81-26-63, Dział Publicystyczny,
Dział Miejski, Dział Sportowy i Fotoreporterski 81-06-79

W numerze...

ABC o szampańskim sylwestrze

Rozmowa

Trzy historie z happy-endem

Kącik sceptyka

Potęga uśmiechu

Ciekawostki

Start do socjalizmu

Horoskop roku

Trójmiasto

BYĆ ALBO NIE BYĆ — oto pytanie, które jeszcze nie tak dawno wisiądo nad przyszłością miasta. Osiągnięcia nauki polskiej pozwalające na bezpieczną eksploatację bogatych zasobów węgla i rudy, zalegających pod gęsto zabudowanym obszarem Bytomia, jednoznacznie odpowiedziały na powyższe pytanie. A jakie będzie

miasto w przyszłości? W Miejskiej Pracowni Urbanistycznej zrodził się już obraz dnia jutrzejszego, skonkretyzowany w planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego. Plan ten, po uzgodnieniu z poszczególnymi resortami, po wnikliwej analizie i dyskusji z przedstawicielami różnych środowisk i akceptacji władz miejskich, zo

stał zatwierdzony, (wraz z planami Katowic i Chorzowa), na posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach. W posiedzeniu uczestniczyli także przewodniczący prezydium rad narodowych zainteresowanych miast, w tym także przewodniczący PMRN w Bytomiu Tadeusz Feliński.

Jaka więc jest perspektywa Bytomia, jednego z najstarszych miast Polski? Duże zasoby kopalni zalegające w filarach ochronnym, choć nie zdolaty przekreślić bytu miasta, decydują jednak o przyszłości i ograniczają jego rozwój przestrzenny do określonej granicy. W rezultacie Bytom liczący w 1960 (Dokończenie na str. 6)



ZYCZY WSZYSTKIM

REDAKCJA

PS. Sądźmy bowiem, że każdy — już w własnym interesie — postara się, by ten NOWY ROK był bardzo dobry!

Ferie na zimowiskach

290 dzieci bytomskich spędzi tegoroczne ferie zimowe na zimowiskach w najpiękniejszych okolicach naszego kraju. Wyjadą na 9 dni odpocząć po trudach pierwszego półrocza i nabrać sił do dalszej nauki.

TPD organizuje dwa turnusy: dla 50 dzieci wczasu zimowe w Konikowie, oraz dla 50 dzieci w Uszynie, położonych w woj. opolskim. Do Zakopanego wyjadzie na zimowisko 35 uczniów liceum nr 4 przy ulicy Strzelców Bytomskich, 60 dzieci ze szkoły nr 9 oraz 25 dzieci z MDK.

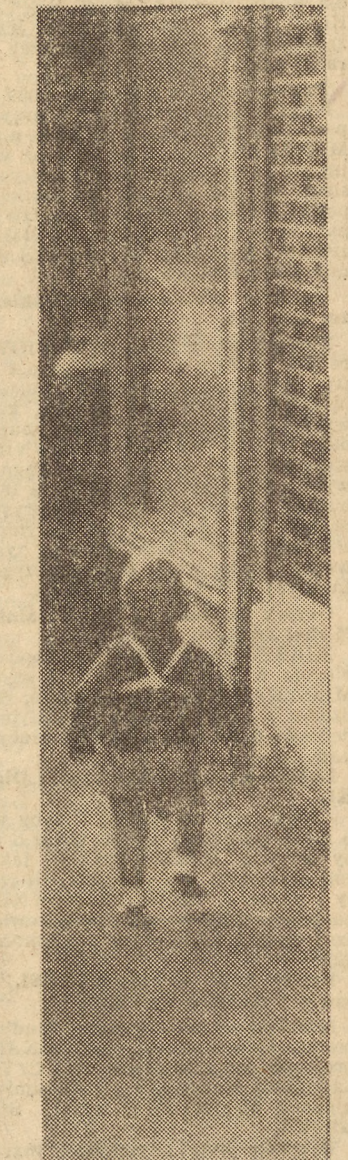
W Ponożowie (powiat lubliński) organizuje wczasu dla 90 dzieci dyrekcja huty „Zygmunt”. W programie przewidzianych jest wiele atrakcji, między innymi — gdy tylko dopisze śnieg — saneczkarstwo, jeżdżenie na łyżwach i narciach.

Zakłady pracy nie organizujące w tym roku zimowisk przygotowują dla dzieci swych pracowników i uczniów podopiecznych szkół atrakcyjne wycieczki. Życzymy dobrego wypoczynku i dużo, dużo śniegu.

W odpowiedzi na szlachetny apel

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MECHANIK”.
O swoich rencistów zadbała również Spółdzielnia Pracy „Mechanik”. Otrzymali oni od zarządu spółdzielni węgiel i ziemniaki na zimę oraz w okresie przedświątecznym paczki żywnościowe.

Renciści, którzy napisali o tym do redakcji, są szczególnie wdzięczni prezesowi Adamowi Pitschowi znanemu z tego, że losy byłych pracowników spółdzielni, zawsze żywo go obchodzą i gdy tylko może śpieszy im z pomocą.



Pierwsze Samodzielne...



STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 S Nowy Rok	1 W Ignacego	1 W Albina	1 P Hugona	1 N Sw. Pracy	1 S M. Dz. Dz.
2 N Makarego	2 S Marii	2 S Heleny	2 S Franciszka	2 P Zygmunta	2 C Marcelina
3 P Genowefy	3 C Błażeja	3 C Tytjana	3 N Ryszarda	3 W Marii	3 P Klotyldy
4 W Eugeniusza	4 P Andrzeja	4 P Kazimierza	4 P Izydora	4 S Moniki	4 S Franciszka
5 S Edwarda	5 S Agaty	5 S Teofila	5 W Wincentego	5 C Ireny	5 N Bonifacego
6 C Andrzeja	6 N Doroty	6 N Wiktorja	6 S Celestyna	6 P Jana	6 P Norberta
7 P Lucjana	7 P Romualda	7 P Tomasza	7 C Rufina	7 S Benedykta	7 W Roberta
8 S Seweryna	8 W Jana	8 W M. Dz. Kob.	8 P Dionizego	8 N Stanisława	8 S Medarda
9 N Juliana	9 S Cyryla	9 S Franciszki	9 S Marii	9 P Dz. Zwyc.	9 C Boże Ciało
10 P Jana	10 C Jacka	10 C Makarego	10 N Wielkanoc	10 W Izydora	10 P Małgorzaty
11 W Feliksa	11 P Olgierda	11 P Konstantego	11 P Wielkanoc	11 S Filipa	11 S Barnaby
12 S Arkadiusza	12 S Juliana	12 S Grzegorza	12 W Juliusza	12 C Pankracego	12 N Onufrego
13 C Weroniki	13 N Katarzyny	13 N Krystyny	13 S Przemysła	13 P Serwacego	13 P Antoniego
14 P Hilarego	14 P Walentego	14 P Matyldy	14 C Justyna	14 S Bonifacego	14 W Bazylego
15 S Pawła	15 W Faustyna	15 W Longina	15 P Anasztazji	15 N Zofii	15 S Jolanty
16 N Marceliego	16 S Hilarego	16 S Zbigniewa	16 P Andrzeja	16 W Paschalisa	16 C Benona
17 P Antoniego	17 C Franciszka	17 N Roberta	17 W Paschalisa	17 P Adolfa	17 P Adolfa
18 W Piotra	18 P Symeona	18 P Cyryla	18 P Bogumila	18 S Feliksa	18 S Marka
19 S Henryka	19 S Konrada	19 S Józefa	19 W Czesława	19 C Piotra	19 N Julianny
20 C Fabiana	20 N Leona	20 N Eufemii	20 S Teodora	20 P Fernanda	20 P Sylwesterusa
21 P Agnieszki	21 P Feliksa	21 P Benedykta	21 C Anzelma	21 S Tymoteusza	21 W Alicji
22 S Wincentego	22 W Piotra	22 W Oktawiana	22 P Leona	22 N Julii	22 S Pauliny
23 N Rajmunda	23 S Popielec	23 S Wojciecha	23 S Wojciecha	23 P Dezyderego	23 C Wandy
24 P Tymoteusza	24 C Macieja	24 N Grzegorza	24 N Grzegorza	24 W Joanny	24 P Jana
25 W Pawła	25 P Cezarego	25 P Marii	25 P Marka	25 S Wilhelma	25 S Wilhelma
26 S Pauliny	26 S Aleksandra	26 S Emanuela	26 W Marcelina	26 C M. Dz. Matki	26 N Jana, Pawła
27 C Jana	27 N Gabriela	27 N Lidii	27 S Teofila	27 P Jana	27 P Władysława
28 P Augustyna	28 P Romana	28 P Jana	28 C Pawła	28 S Augustyna	28 W Ireneusza
29 S Franciszka		29 W Wiktoryna	29 P Piotra	29 N Ziel. Sw.	29 S Piotra, Pawła
30 N Martyny		30 S Jana	30 S Katarzyny	30 P Feliksa	30 C Lucyny
31 P Ludwika		31 C Balbiny		31 W Anieli	

SŁOWO do Czytelnika

PRZEZ całe stulecia Bytom był głównym ośrodkiem walki z uciskiem społecznym i narodowym. Bytom był twierdzą polszczyzny wyrażającą się choćby w pięknie mowy polskiej tego ludu i w bogactwie polskiej kultury ludowej.

Bogata jest karta historycznej dzieł naszego grodu. Tutaj odbywały się zacięte walki mieszczaństwa bytomskiego, krwawe walki chłopstwa na przełomie XVIII i XIX wieku, wystąpienia rewolucyjne w czasie Wiosny Ludów, strajki i manifestacje robotnicze, wreszcie plebiscyt oraz walki powstań śląskich i trudny okres zmagania z hitlerowskim faszyzmem.

Z historią miasta wiąże się pamięć o działalności czolowych przywódców ludowych i rewolucyjnych Górnego Śląska: Józefa Szafranka, Emanuela Smółki i Józefa Lompy. Tuż pisali swoje wiersze poeci — robotnicy: Juliusz Ligon i Augustyn Świder, stąd rozchodziły się na cały Śląsk książki i gazety polskie. Tu w latach międzywojennych kierował

walką robotników wybitny działacz KPD Stanisław Drzymała.

Bytom był wielkim skupiskiem proletariatu i silnym ośrodkiem ruchu robotniczego. Symbolem tego ruchu była słynna antyfaszystowska manifestacja polskich i niemieckich mas pracujących Bytomia i okolic w roku 1932, kiedy na placu nazwanym dziś jego imię niemi przemawiał Ernest Thälmann.

Problem walki wyzwoleniczej nie wyczerpuje jednak treści dzieł Bytomia. Przeszłość tego miasta, trudna lecz pełna sławy, wzbudza uczucia dumy i szacunku u jego mieszkańców.

Nasz opis historyczny, który rozpoczynamy w numerze bieżącym od lat najdawniejszych do dnia dzisiejszego, nie pretenduje do całkowitego, pełnego wyczerpania wszystkich problemów. Z okazji Milenium chcemy przybliżyć historię naszego grodu dzisiejszym mieszkańcom. Niech więc nasza encyklopedia Bytomia chociaż w skromnej części zaspokoi społeczne zainteresowanie.

REDAKCJA



1

Klinika ginekologiczno-polożnicza. Tu również trwa ostry dyżur. Ekipa lekarzy w składzie dr drs Helena Dąbrowska, Jerzy Małowski gotowa jest w każdej chwili przeprowadzić poważny zabieg chirurgiczny.

Tu przyjdzie na świat pierwszy obywatel naszego miasta urodzony w 1966 roku. O fakcie tym powiadomimy naszych Czytelników.

Życzenia

Kominiarz, Bernard DOMBEK.

Życzę BYTOMOWI dalszego rozkwitu i rozbudowy, oraz żeby w roku 1966 stanął w nim Dom Młodych. MIESZKANCOM, żeby dobrze pały wszystkie piecyce — a osobom niezamężnym plicy żeńskiej, aby spełniły się ich marzenia gdy na mój widok tradycyjnym zwyczajem, łapiają się za guziki. KOLEGOM dobrych warunków pracy, a SOBIE zrealizowania marzeń o własnym samochodzie.

Dyrektor Opery Włodzimierz STAHL.

Życzę MIASTU w nadchodzącym roku 1966 zrealizowania ambitnych planów w dziedzinie rozwoju kultury i oświaty, a jego MIESZKANCOM zdrowia i wiary w skuteczność wysiłków dla dobra Bytomia. MOIM WSPÓLPRACOWNIKOM dużych sukcesów artystycznych, SOBIE zrealizowania planów rozbudowy i podniesienia rangi naszej opery.

Przewodniczący ZM ZMS Józef KOTLORZ.

BYTOMIOWI życzę, żeby w przyszłym roku był piękniejszy i bardziej zielony, niż czarny. Jego MIESZKANCOM, żeby lepiej i wygodniej żyło im się w swoim mieście, żeby poprawiły się usługi tak aby z każdą drobnostką nie było kłopotu i biegania. WSPÓLPRACOWNIKOM — zapamiętajcie w pracy z młodzieżą. MOIM osobistym marzeniem jest, żeby w roku 1966 stanął w Bytomiu Dom Młodych.

Dyrektor Muzeum Górnośląskiego, docent Józef LIGĘZA.

Z całego serca życzę BYTOMIOWI, miastu, które jest jednym z centrów życia kulturalnego, jak najlepszych warunków dalszego rozwoju. MIESZKANCOM, aby w roku, który nadchodzi wystawy organizowane przez muzeum daly im dużo radości. WSPÓLPRACOWNIKOM — atmosferę w pracy sprzyjającą osiągnięciom naukowym i popularyzacji wiedzy, a także dużo osobistego szczęścia. Jako folklorysta życzę SOBIE, żeby przyszedł rok przyniosł zanknięcie chociaż jednej z prac, jakie na tym odcinku prowadzę. Myślę w tej chwili szczególnie o swojej Ludowej Literaturze Górnicy.

Górniki Oddziału G XI kopalni „Dymitrow” Michał JASICA.

MIASTU życzę, żeby jego modernizacja przebiegała w przyszłym roku w szybkim tempie. MIESZKANCOM dużo szczęścia, zarobka, powodzenia w pracy i życiu osobistym. KOLEGOM dobrego fedrunku, a SOBIE pracy bez wypadków.

Lekarz szpitala zakaźnego dr Olgierd GRANIC KI.

Życzę naszemu MIASTU, żeby wzbogacało się o nowe placówki, w tym także o placówkę służby zdrowia, a MIESZKANCOM, jako lekarz chorób zakaźnych, żeby omiły ich wszystkie wirusy i bakterie. WSPÓLPRACOWNIKOM, aby ich pacjenci szybko wracali do zdrowia, SOBIE dalszej dobrej współpracy z przełożonymi i kolegami.

Przew. kola terenowego ZSL, podinspektor oświaty Andrzej CZUBEK.

MIASTU — jak najwięcej funduszy na budowę nowego mieszkaniowego, MIESZKANCOM — dobrej atmosfery w pracy, NAUCZYCIELOM jak najlepszą współpracę z rodzicami uczniów i zakładami opiekuńczymi szkół. SOBIE — tylko zdrowia.

Dyrektor huty „Zygmunt”, mgr inż. Czesław FIUTAK.

Cieszę się, gdyby nasze MIASTO było w przyszłym roku jeszcze piękniejsze, a jego MIESZKANCY mieli wiele zadowolenia z pracy i życia osobistego. ZALODZE życzę, żeby Nowy Rok przyniósł im dużo nowych mieszkań i rozwiązań sprawy czasów rocznych. SOBIE: osiągnięć w dziedzinie wprowadzania w życie postępu technicznego.

Gospodyni domowa, Halina PIERNIKAR-CZYK.

W związku z zbliżającym się Nowym Rokiem życzę MIASTU, aby jak najwięcej stanęło w nim „szklanych domów” — pozwól sobie zacytować Żeromskiego. MIESZKANCOM — poprawy bytu i radości z dzieci. SOBIE? Tylko tego, żeby córka pomyślnie zdała maturę i dostała się na studia medyczne.

Dyrektor kopalni „Bobrek” mgr inż. Zbigniew BORATYŃSKI.

BYTOMIOWI życzę, żeby w nadchodzącym roku ukończono wszystkie rozpoczęte budowy, MIESZKANCOM: poprawy warunków mieszkaniowych i realizacji zaplanowanych inwestycji sportowych. ZALODZE naszej kopalni: lepszego szczęścia górniczego przy fedrunku, niż w roku 1965. Także pięknego domu kultury i oczekiwanego ośrodka wczasowego w W. ście. MOJE życzenia osobiste są takie same, jak te, które skłama dam zalodze.

Naczelnny inżynier kopalni „Bytom”, Zygmunt KUCHEJDA.

Jako mieszkaniec Bytomia, życzę swemu MIASTU zrealizowania planów rozbudowy, zainicjowanych przez KM PZPR. BYTOMIOWI życzę poprawy warunków życiowych, naszym GÓRNIKOM natomiast równie dobrego fedrunku, jak w roku 1965, oraz spełnienia marzeń o domu wczasowym w Międzybrodziu. A SOBIE? Między innymi, żeby współpraca z załogą układała się tak dobrze jak dotychczas.

Przewodniczący Rady Robotniczej Przeds. Budowy Szybów, mgr inż. Marian PIOTROWICZ. Bardzo pragnąłbym, żeby w roku 1966 zostały zrealizowane wszystkie zaplanowane, ambitne czynności społeczne, co przyczyniłoby się do uporządkowania i upiększenia BYTOMIA. MIESZKANCOM życzę dalszych inwestycji kulturalnych i rozrywkowych np. Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, sztucznego lodowiska. ZALODZE, poza osiągnięciami produkcyjnymi, życzę rozbudowania ośrodka wczasowego w Kokotku i Woszczycach. Czego życzę SOBIE nie mogę zdradzić, bo to bardzo osobiste.

W OSTATNI dzień roku tradycyjnym zwyczajem w naszym mieście będzie wiele zabaw, balów i prywatek. W trosce by wypadły one elegancko, wesoło bez przykrych niespodzianek, pozwoliliśmy sobie zasięgnąć kilku porad, które dedykujemy wszystkim organizatorom i uczestnikom sylwestrowego szaleństwa. Mówią:

Kosmetyczka:

W tym karnawale, który zapoczątkowuje, jak zawsze Sylwester, będzie modna twarz biała jasna. Panie więc, które chcą sprostać tym wymogom nie powinny używać pudrów kolorowych lecz, jak naliańszych. Oczywiście przy takiej twarzy muszą być mocno podkreślone oczy, a więc polecam sztuczne rzęsy powieki dla brunetek i szatynkę niebieskie, a dla blondynek zielone lub lila. Jeżeli nie ma sztucznych rzęs, to trzeba własnie mocno naturszować z tym, że oczywiście tylko górne. Usta można podkreślić szminką w kolorze naturalnym, lub bezowym. Warto również pamiętać o półgodzinnym relaksie przed przystąpieniem do zabiegu uniekształcającego. Wykładać się, nanieść masażkę z żółka, zmieszanego z kilkoma kropkami oliwy, i położyć się na tapczanie. Po 20 min. myć ją przegotowaną letnią wodą.



wa. Należy wykluczyć wszelkie sałaty, majonezy, likiery, soki i słodkie wody.

Magister bon-tonu:

Każdy człowiek znajdujący się w większym towarzystwie powinien szczególnie kontrolować swoje zachowanie, bo wówczas

Fryzjerka:

Modne są fryzury z krótkich włosów lub średnio krótkich w kolorach zblizonych do naturalnych. Jeżeli kaszanie to tylko w pastelowych kolorach, a jeżeli

ABC

o szampańskim Sylwestrze

blond to złoście-orańowy. Modne są fryzury mało tapirowane, ważne jest rozczucie pasm. Najmodniejsze są uczesania z backiem i pełsem z za ucha. Niemodnie „kleopatry” i koki, chyba, że upięte nisko. Bardzo modne również węży greckie i fryzury z dopinkami i rozszaniymi przedami. Rodzaj fryzury oczywiście powinien być dobrany do owalu twarzy, a kolor do karnacji skóry. Krok lepiej wygląda przy długiej sukni a fryzura krótka przy cocktajlowej.

występuje większa możliwość po pełnienia jakiejś gąfy. Niebezpieczeństwo to, jeszcze bardziej zastraszające, to, że trzeba więc pamiętać o normie picia, która dla każdego może być różna, bo nie są suje do eleganckiego stroju niewłaściwe zachowanie. Najczęściej spotykane błędy, to: prowadzenie rozmowy o własnej pracy, a nie na temat interesujących wszystkich adorowanie wyłącznie kobiet pięknych podczas, gdy mniej urodzive nudzą się, bo zostały zapomniane. To oczywiście psuje zabawę. Pamiętajmy także,

kim. Gry towarzyskie i blyskotliwa rozmowa stanowią duże urozmaicenie prywatki.

Arbiter elegantiarum:

Modne są suknie długie i krótkie, z tym że te ostatnie przeważają. Kolory ciemne i jasne, byle trafnie dobrane do typu urody. Zdobione są zrysonem, ce



że pierwszy taniec należy się zom. a unikniemy po powrocie do domu cierpkich uwag. No i oczywiście skoro zdecydowaliśmy się na bal czy prywatkę, z humory należy zostawić w przed pokojach.

Wodzirej:

By zabawą się udala dwa warunki zasadnicze: muszą być spełnione: ładna i estetyczna udekorowana sala — niekoniecznie bibułkami — oraz więcej rozrywki, niż alkoholu. Wiadomo, że jeżeli ludzie mają się czym zająć, na co patrzeć mniej, zagadają do kieliszka. Pod słowem program nie mam na myśli wyłącznie programu artystycznego, lecz prowadzone tańce na przykład walc lub polonez, jakiś konkurs taneczny, czy inny o charakterze humorystycznym.

Ważną sprawą na zabawie jest również służba porządkowa. Kaz-

Specjalista od prywatki:

W przeciwieństwie do zabawy publicznej prywatka ma charakter bardziej intymny. To jest jej podstawowa cecha. By została spełniona może w niej brać udział najwyżej 5 par. Wszyscy uczestnicy muszą się czuć współorganizatorami, a nie zaproszonymi gośćmi przez państwa domu bo wówczas jedni będą się bawili, a inni ich obsługiwać. Dlatego najlepiej zorganizować zimny bufet dostępny dla każdego i o każdej porze. Trud przygotowania go sprzecywa oczywiście na wszystkich panich. Po skończonej zabawie panie i panowie wspólnie usuwają ślady zabawy — panie zmywają naczynia, a panowie sortują i froteują podłogi. Chodzi bowiem o to, żeby miejsce prywatki zostało w takim stanie, w jakim się je zastało.

Wszystkim tym, którzy skorzystają z naszych rad i tym, którzy mają własne sposoby na szampańską zabawę, życzymy wesołego Sylwestra.

zebrała: DANUTA KRET

Powiedzonka

Sofoklesa już w starszym wieku spytał ktoś, czy jeszcze zbliża się do kobiety. A on: Uchuwaj boże! Ucieklek z prawdziwą radością jak przed szalejącym i dziłkim panem!

Sokrates mówił, że największa jest władza królewska, a najlepszą władzą jest panowanie nad sobą.

Myśl Sokratesa: Nie trzeba okretu zakotwiczać na jednej kotwicy ani życia na jednej nadziei.

Sokrates komuś, kto go pytał, kto jest najbogatszy, odpowiedział: Ten, co na najmniejszym poprzestaje.

Władza wygląda bardzo różnie w zależności od tego, czy się ją ma, czy nie ma. — Jim Callaghan brytyjski minister finansów.

Czytelnikom, współpracownikom, załogom i kierownictwu zakładów pracy, instytucjom i stowarzyszeniom serdeczne podziękowanie za nadesłane życzenia noworoczne

składa REDAKCJA

Życzenia

Dyrektor huty „Bobrek”, mgr inż. Zygmunt KAPA.

MIASTU życzę, żeby w nadchodzącym roku powstało w nim dużo ślizgowców i takich inwestycji, jak tzw. plac Pogody, czy dworzec. MIESZKANCOM pragnę życzę, żeby dobrze czuli się w naszym Bytomiu. ZALODZE dużo mieszkań i dobrego klimatu do pracy SOBIE: żeby prowadzony przeze mnie zakład osiągał coraz lepsze efekty, w warunkach spokojnej pracy.

Dyrektor PRG, mgr inż. Wacław HUBICKI.

MIESZKANCOM Bytomia życzę ogólnie więcej słońca a mniej dymów. BYTOMIOWI — przy budowy drogi łączącej Bytom z Chorzowem i Katowicami. ZALODZE atrakcyjnego punktu kołonnego dla dzieci. Dla SOBIE uważałbym rok 1966 za udany, gdyby nasza oferta w sprawie budowy tunelu kolejowego w Syrii została przyjęta.

Dyrektor kop. „Lagiewnik” inż. Bernard BUG DOL.

W związku z Nowym Rokiem życzę BYTOMIOWI, żeby stał się miastem, w którym rozwiązano problem mieszkaniowy. MIESZKANCOM życzę zapalu do czynów społecznych dla dobra miasta. GÓRNIKOM kop. „Lagiewnik” pracy bez wypadków i lepszych zarobków. SOBIE życzę wia i wykonania przez kopalnię wszystkich wskaźników planu.

Naczelnny inżynier kop. „Miechowice”, inż. Zbigniew KLONOWSKI.

MIASTU życzę przede wszystkim usprawnienia komunikacji i poprawy zaopatrzenia mieszkaniowego: jak najmniej szkód górniczych. Naszej ZALODZE bezpiecznej pracy, dużo mieszkań i samochodów, SOBIE ukończenia studiów magistrskich.

Naczelnny inżynier kop. „Dymitrow” — Zbigniew SLOMIANY.

Życzę naszemu MIASTU wielu spółdzielczych osiedli, a szczególnie rozbudowy osiedla przy ul. Bieruta. Dla BYTOMIAN mam tylko jedno życzenie: żeby żyło im się lepiej, niż w roku który mija. Naszym GÓRNIKOM pragnę życzyć sprostania wymaganiom planu. SOBIE, żębym wspólnie z załogą mógł cieszyć się osiągnięciami produkcyjnymi naszej kopalni.

Wiceprezes MK SD, mgr Tadeusz LINIEWIEC-KI.

Życzę BYTOMIOWI, by rok który nadchodził był przełomowym w trudnościach z kapitalnymi remontami i usuwaniem szkód górniczych. MIESZKANCOM natomiast życzę poprawy na odcinku spraw socjalno-bytowych. CZŁONKOM stronnictwa pomyślności w pracy zawodowej i działalności społecznej. SOBIE, jako że jestem radnym, dużo pozytywnie załatwionych spraw wyborców.

Przewodniczący Prezydium MRN Bytom Tadeusz FELIŃSKI: MIESZKANCOM miasta życzę wielu nowych pięknych mieszkań i bezawaryjnego korzystania z urządzeń komunalnych. MIASTU — rozszerzenia terenów zielonych, wiele słońca i mniejszego zadyminienia. WSPÓLPRACOWNIKOM — sprawnego, rzetelnego i grzecznego załatwiania petentów. SOBIE — aby obywateli byli jak najbardziej zadowoleni z działalności władz miejskich.

Dyrektor kop. „Rozbark” inż. Konrad KOSOK: ZALODZE polepszenia warunków bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu zadań produkcyjnych oraz nowych zdobyczy na polu socjalno-bytowym. ZAKŁADOWI jak najszybszego wykończenia prac przy rozbudowie płuczki i modernizacji szybów, a przez to przyspieszenia przygotowań do wykonania nowych zwiększonych zadań produkcyjnych SOBIE spokojniejszej i bardziej unormowanej pracy.

Wiceprezes Sądu Powiatowego mgr Waldemar BIELA: SPOŁECZEŃSTWU życzę zadowolenia z orzeczeń sądowych, SEDZIMOM sprawiedliwych i trafnych wyroków, a przez to jak najczelniejszej obrony interesu społecznego i państwowego. Wszystkim WSPÓLPRACOWNIKOM jak najszybszego zlikwidowania zaległych spraw, MIASTU jak najwięcej nowych i odnowionych obiektów takich, jak bloki mieszkalne przy ul. Kolejowej, odnowiony dworzec, przebudowane obkty handle na placu Pogody. SOBIE, aby wszystkie te życzenia jak najszybciej się zrealizowały.

Komendant miasta MO mjr Zenon SZŁEKOWSKI: OBYWATELOM życzę wielu pogodnych dni i uśmiechów oraz aby się im w modernizowanym mieście coraz lepiej żyło i aby jak najmniej mieli przykrych momentów. FUNKCIONARIUSZOM MO mniej kłopotów z nieprzestrzegającymi przepisów ruchu i w ogóle spokojniejszej służby. Oba naszym czołowym DRUŻYNOM PIŁKARSKIM powodzenia w rozgrywkach ligowych i pucharowych. ZAKŁADOM pracy wykonania planów produkcyjnych „na 102”. REDAKCJI „Życia Bytomskiego” dalszego zwiększenia nakładu, a SOBIE mniej trosk.

Dyrektor handlowy MHD Bytom Kazimierz SZUK: KLIENTOM, aby znaleźli w naszych sklepach jak najwięcej towarów atrakcyjnych, a PRZEDSIĘBIORSTWU powodzenia w ich zdobywaniu oraz ogólnego zwiększenia obrotów handlowych. ZALODZE jak najsprawniejszego i najgrzesniejszego obsługiwania klientów, zwiększenia sprzedaży i związanego z tym wzrostu zarobków prowizyjnych. DOSTAWCOM aby w pełni realizowali nasze zamówienia, SOBIE — żeby wszystko było dobrze.



2

Aby energia elektryczna bez zakłóceń docierała do kości, hut, naszych mieszkań, oświetlała ulice miasta czy wa nad tym zespół pracowników elektrowni. W jej sercu — centrali dyspozycyjnej trwa nieprzerwanie dyżur. Gdy wszyscy wznoszą się będziemy tradycyjne toasty noworoczne. Marianna Książkiewiczowa i Rudolf Hildebrand będą czuwać nad pulą dyspozycyjnym.

Wieczorem 20 grudnia br. na postoju obok dworca PKP w Bytomiu wsiadło do taksówki trzech mężczyzn. Po lecił kierowcy — TADEUSZOWI G. by ich zawiózł do Rokitańcy. W drodze pasażerowie zmienili zamiar i oświadczyli kierowcy „Warszawy” iż zamierzają odwiedzić znajome „panienki” w Kamieńcu (pow. Gliwice). Kierowca niczego nie podejrzewając zmienił kierunek jazdy.

Gdy „Warszawa” miała ostatnie zabudowania w Płakowicach (pow. Tarnowskie Góry) i jeden z pasażerów, siedzący za kierowcą — wyjął z kieszeni (uprzednio przygotowanej) spory kamień i uderzył nim Tadeusza G. dwukrotnie w głowę, w okolicy skroni. Kierowca nie stracił jednak przytomności, zatrzymał wóz i uciekł skradzionym woze. Zaalarmowano Komendę Powiatową MO w Tarnowskich Górach, która wyszła energicznie pościgi. Patrol MO stwierdził, że bandyci zatrzymali się w Ka-

Trzej bandyci ujęci w kilka godzin po napadzie na taksówkarza

mieńcu, wstąpił na... piwo do gospody. Po drodze wyrzucili kamień koło rzeki. Następnie rzucili skradziony samochód i ty le ich widziano. Zaalarmowano okoliczne posterunki MO, rozesłano patrolę. W

kilka godzin po napadzie sprawców ujęto. Jak się okazało są to mieszkańcy Górnika Nr 3 w Bytomiu-Miechowicach, pracownicy kopalni „Miechowice”. Zresztą pracowali „w kratkę” a przez ostatni tydzień przed napadem w ogóle nie pokazywali się w kopalni. 31-letni Bogusław Domagała i 20-letni Jan Dudozka mają już za sobą po 4 wyroki sądowe za kradzieże i włamania! 24-letni Aleksander Mroziński wziął udział w „skoku” po raz pierwszy. Trzej bandyci oczekują w więzieniu na rozprawę sądową. Po nieważ ostatnio wypadki napadów rabunkowych na taksówkarzy zdarzają się dość często — raz ze względu na „bogactwo” przeszłość kryminalną dwóch bandyciów — Prokuratura Powiatowa w Tarnowskich Górach za miarza wystąpić o rozpatrzenie ich sprawy w trybie doraźnym. (eLPe)

W „Piecach“ robią to tak...

DALSZA poprawa warunków pracy ze szczególnym uwzględnieniem poprawy bezpieczeństwa i higieny to zadaniem pierwszym w Bytomskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Pieców Przemysłowych. W roku 1964 na te cele przeznaczono półtora miliona złotych, a w roku 1965 kwota ta powiększyła się o 700 tysięcy zł. Potrafiono tu zainteresować załogę tymi zagadnieniami. Brygadziści Gerard Jaksik, Wincenty Wacławik, Hubert Gruner i Albin Bieleka oraz kierownicy grup robót inż. Stanisław Kulawik, Stanisław Kregliński i Antoni Bargol zdobyli pierwsze miejsca w ostatnim kwartalnym konkursie poświęconym sprawom BHP. (Dla uczestników tych konkursów dyrekcja przewiduje co kwartał 40 tysięcy złotych na nagrody).

W „Piecach“ opracowano własną metodę oceny współzawodniczą załogi w tej dziedzinie. W korytarzach wiszą ciągle zmie-

niane tablice informacyjne oraz wystawy tematyczne. Największą popularnością cieszą się jednak filmy dydaktyczne. Uczestniczyłem w jednym takim seansie. Pokazano film o wypadku na budowie, jego następstwach (wymowna scena rozprawy sądowej). Po projekcji rozpoczęła się dyskusja. Dało to więcej, niż niejedna prelekcja — zapewnia dyrektor do spraw zaplecza Wacław Pogonowski. Coraz to lepsze warunki pracy, szkolenie, kursy, konkursy, praca profilaktyczna, doskonalszy sprzęt, coraz to większe nakłady na te cele przyniosą wiadołe efekty. W roku 1964 np. do 18 listopada na placach budów, zdarzyło się 61 wypadków w wyniku których stracono 1.312 dniówek. W roku 1965 w analogicznym okresie było 39 wypadków, które przyniosły stratę niespełna 1.000 dniówek. Prawie o połowę mniej. Postęp widoczny.

WAŻNE

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPATRZENIA GÓRNICZEGO

Pomoc na codzień

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Zapatrzenia Górniczego zainteresowała się losem jednej z pracownic, kobiety z dzieckiem, a apaszczonej przez męża, która znalazła się w bardzo trudnych warunkach materialnych. Pracownica ta otrzymała w okresie przedświątecznym kilkusetzłotową zapomogę. (ab)

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. B. CHROBREGO

Zbiórka odzieży

Mówi dyrektor Michał Goniczarz.

Urządziliśmy wśród uczniów zbiorke używanej garderoby. Udało nam się zebrać 80 sztuk odzieży i 9 par butów. Garderobe tę przekazaliśmy PKPS. Zadbaliśmy również o naszych uczniów znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. Dla 29 najbiedniejszych zakupiliśmy z funduszy Komitetu Rodzicielskiego bućki i dzieć zimową wartości 12 300 zł

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY SZYBÓW

Pomoc dla inwalidów wojennych

Mówi prezes ZO Związku Inwalidów Wojennych W. Rupiński. Jesteśmy bardzo wdzięczni Przedsiębiorstwu Budowy Szybów

ów za pomoc jaką okazało inwalidom wojennym oraz członkom po inwalidach. 40 członków naszego związku otrzymało od PBSZ drewno na zimę, 10 inwalidom i jednej wdowie, będącym w szczególnie trudnych warunkach przyznano dożądane zapomogi pieniężne na ogólną kwotę 2.000 zł.

Pod Sylwestra



Bez słów

Z „Życiem“ w 1965 roku

U progu jubileuszu

I TAK, DRODZY Czytelnicy, stanęliśmy u progu 1966 roku, roku w którym tygodnik nasz ochoczo będzie swoje dziesięciolecie. Dziś z dużą satysfakcją możemy stwierdzić, że „Życie“ zyskało sobie ogromną rzeszę wypróbowanych przyjaciół, że stało się towarzyszem i doradcą wielu mieszkańców miasta z którymi dzieliło niepokoję, troski, radości, i bólem w konkretnych wypadkach starało się spieszyć z pomocą. Czy zawsze robiliśmy to dobrze? Cenne pozostawiamy „tam. Zamykając tym numerem rok 1965 pozwólcie przytoczyć trochę danych, bilansujących naszą roczną działalność.

WYDALISZYMY 52 numery gazety, 322 stron — kolumn, o łącznym nakładzie 1.572.169 egzemplarzy. W miesiącu kwietniu przekroczyliśmy w jednorazowym wydaniu 30 tys. przy czym w czerwcu osiągnęliśmy na liście 34 tys. egzemplarzy. Dla porównania warto przypomnieć, że w 1961 roku przeciętny nakład gazety wynosił 17.933, w roku 1962 — 19.621 a w roku 1963 — 25 tys. egzemplarzy. Spośród 10 gazet lokalnych pod względem wysokości nakładu „Życie“ zajmuje pierwsze miejsce przed „Nowinami Rybnickimi“ — 29.900 egz., „Echem Tyskim“, „Kroniką Beskidzką“ i „Goncem Górnośląskim“ — po 24 tys. egz., „Wiadomościami Zagłębia“ 20,5 tys. egz. oraz „Głosem Zabrze“ i „Nowinami Gliwickimi“ po 14 tys. egz.

PISALIŚMY o wszystkich sprawach i wydarzeniach jakimi żyło nasze miasto, starając się jak najlepiej i jak najszybciej informować o nich naszych Czytelników.

OTRZYMAŁISZMY ODZNACZENIA I WYRÓŻNIENIA
Prezidium WRN odznaczyło redaktora nac. Józefa Strzępkę i KZ ożdnaka „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego“.

Inspektorat Oświaty wyróżnił redakcję dyplomem honorowym za częste publikowanie materiałów o życiu młodzieży i szkół. Podobny dyplom otrzymała red. Aleksandra Pirek. KS „Polonia“ wyróżnił red. nac. Józefa Strzępkę i Kazimierza Malinę złotą odznaką bliznową.

Wydział Kultury Prez. MRN nagrodził red. Danutę Kret dyplomem honorowym za popularyzację zagadnień kulturalnych w mieście.

II nagrodę na konkursie poświęconym wspomnieniu o styczniu 1945 r. a zorganizowanemu przez redakcję „Pogładów“ uzyskał red. Henryk Domagalanski.

I nagrodę na konkursie na najlepszą publikację na temat walki z alkoholizmem zdobyła Janina Orzechowska.

W ciągu roku zamieściliśmy 171 WYWIADÓW — ROZMÓW z działaczami politycznymi, gospodarczymi, kulturalnymi i sportowymi wśród których znaleźli się marszałek Związku Radzieckiego Iwan S. Koniew wicepremier inż. Franciszek Wanioła, minister dr Mieczysław Jagielski, sekretarz KW PZPR Zdzisław Grudzień, członek Rady Państwa, przew. PWRN.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

CIEKAWY

18 grudnia w Operze Śląskiej odbyła się premiera trzech baletów jednoktów: „Czarodziejska miłość“ Manuela de Falli, „Bolero“ Maurice Ravela oraz „Błękitna Rapsodia“ George'a Gershwina.

Największe i zasłużone owoce zebrało „Bolero“ — utrzymane w rytmie hiszpańskim — z doskonałą Danutą Wąsowicz w głównej roli. Tancerka ta o pięknej urodzie Hiszpanki w tego rodzaju tańcach jest niezmiernie świetna.

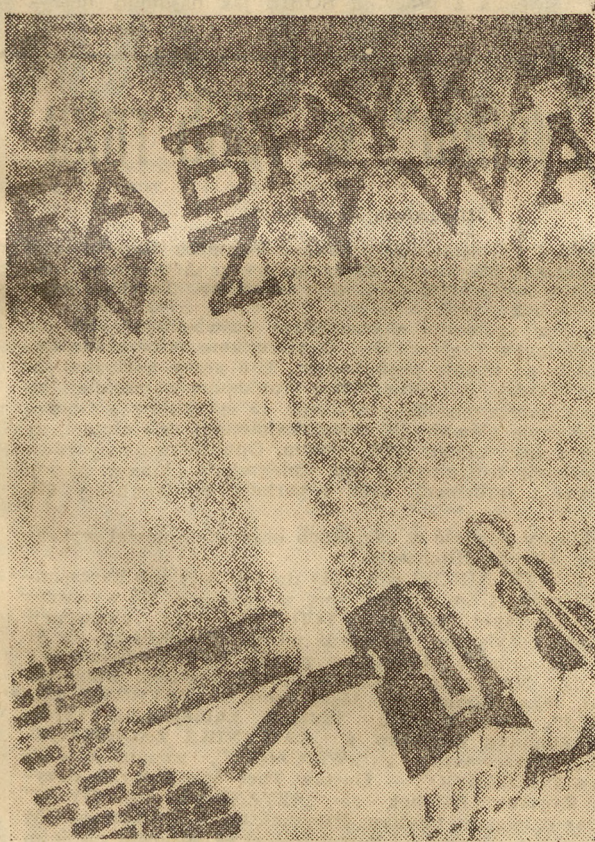
Balet „Czarodziejska miłość“ dał efektowne pole do popisu czołowym tancerzom I. Wakowskiej i E. Jakubiakowi. Duet mi-

łosny w ich wykonaniu wypadł pięknie i sugestywnie.

Wspaniała muzyka Gershwina w „Błękitnej Rapsodii“ to prawdziwa uczta dla melomanów. Układ baletowy nieco mniej przejrzysty, jednak bogaty i barwny.

Opracowanie muzyczne całości jest niewątpliwie sukcesem dyrygenta Napoleona Siessea, uducha dekoracje oraz kostiumy Tadeusza Gryglewskiego, były dopełnieniem znakomitej całości o wyrównanym, wysokim poziomie.

W sumie nowy punkt repertuaru naszej Opery jest wizualnie i muzycznie bardzo atrakcyjny i może liczyć na powodzenie. (dk)



ST A R T DO SOCJALIZMU

stu — zgodnie z interesem narodowym Polski i potrzebami społeczeństwa.

„W momencie zrywania obroży hitlerowskiej — pisał Władysław Gomułka już w październiku 1943 r. — związki zawodowe ułatwiają klasie robotniczej realizowanie programu budowy demokracji i wolnej Polski. Związki zawodowe muszą być tym czynnikiem, który przejmie w swoje ręce wszystkie fabryki i zakłady pracy natychmiast po wypędzeniu okupanta z kraju. Będą one stać na straży interesów robotniczych i nie dopuszczą do tego, aby wielki przemysł przeszedł z powrotem w ręce wyzyskiwaczy.“

Natychmiast po wyzwoleniu danego terenu, partia zaczęła tworzyć komitety fabryczne — organizacje jednolite robotniczej — w skład której wchodził członek partii, lewicowi PPS-owcy i bezpartyjni robotnicy. Do najbardziej bohaterkich kart tego okresu należy niewątpliwie zaliczyć natychmiastowe uruchomienie zakładów przemysłowych przez ich załogi — często bez kierownictwa technicznego i bez oglądania się na wynagrodzenie. Były to lata poświęceń i wyrzeczeń. One to zapewniły start do socjalizmu.

widąc ogromne, historyczne znaczenie aktu nacionalizacji przemysłu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że między dniem 3 stycznia 1946 roku, a dniem dzisiejszym naszego kraju istnieje bez pośredni związek: tamten dzień zapoczątkował szybki rozwój ekonomiczny naszego kraju, skie rował go na tory socjalizmu.

Państwa całego wielkiego i średniego przemysłu stworzyło bardziej sprzyjające warunki dla szybkiej odbudowy, a następnie planowanej rozbudowy przemysłu

Natychmiast po wyzwoleniu danego terenu, partia zaczęła tworzyć komitety fabryczne — organizacje jednolite robotniczej — w skład której wchodził członek partii, lewicowi PPS-owcy i bezpartyjni robotnicy.

Do najbardziej bohaterkich kart tego okresu należy niewątpliwie zaliczyć natychmiastowe uruchomienie zakładów przemysłowych przez ich załogi — często bez kierownictwa technicznego i bez oglądania się na wynagrodzenie. Były to lata poświęceń i wyrzeczeń. One to zapewniły start do socjalizmu.

MOŻNA BY rzecz zacząć od Mona Lizy, od tego uśmiechu, który urzekła, wrusza, był, jest i chyba będzie natchnieniem dla poetów i pisarzy. Ja chciałabym jednak napisać o uśmiechu nie jako źródle wrażeń estetycznych, ale codziennym środkiem ułatwiającym, upraszczającym współżycie między ludźmi.

Nie jest sprawą przypadku, że właśnie nasze 20-lecie wzbogaciło nasz język o określenie... ponurak. Słowo ponurak ma swoje socjologiczne podłoże związane z tym co dla minionych 20 lat bardzo charakterystyczne: powszechnym awansowaniem. Zaoberwujcie ludzi, których spotyka awans, a nawet całkiem mały... awansik na czyjegós tam zastępcę. Szukając sposobu podkreślenia swej nowej roli gwałtownie poważnieją, twarz w a.n.ą. Uśmiech człowieka ważnego... ma odpowiednią wartość. Może oznaczać akceptację prośby... może być nawet potraktowany jak obietnica pozytywnego załatwienia podania np. o pożyczkę. Ponieważ wszyscy jesteśmy w jakimś sensie i stopniu ważni, więc referent nie uśmiechnie się do mnie, zębem ja sobie przypadkiem nie pomyślała...

Ze śmiertelną powagą dokonujemy przerejestrowania 6-miesięcznego owczarka z jednej ulicy na drugą. Konduktorka w tramwaju jest niewątpliwie ważna, ale żeby nie było co do tego wątpliwości gdy nie ma drobnych by wydać 10 groszy pasażerowi, robi minę jeszcze bardziej ważną, czyli obrażoną.

Z punktu widzenia medycyny uśmiech jest tylko pewnym skurczem pewnych mięśni. Posługujemy się tymi mięśniami chętnie i często, zanik nam nie grozi. Bo o ile ważność przechodząca niekiedy w ponurak nie pozwala nam uśmiechać się, o tyle to poczucie ważności wyzwala w nas chętkę do wysmiewania się. Gdyby więc ktoś próbował ustalić jak często się śmiejemy mogłoby dojść do wyników rewelacyj-

nie pozytywnych, szczegółowa analiza tego zagadnienia skłoniłaby jednak do stwierdzenia: śmiejemy się częściej z kogoś, niż uśmiechamy się do kogoś.

Gdyby można było coś zmienić w tych proporcjach, to trzeba by chyba zacząć zmieniać od góry... od przekonania co ważniejszych. Głupio byłoby i jakoś nie tak... gdyby przejęty niniejszym felietonem szeregowy pomocnik, podzwajając swego szefa zaczął uśmiechać się do niego mile, a szef niemiennie odawiałby mu ponure, marsowe oblicze, głupio by było, gdyby pasażer awansem uśmie-

Potęga uśmiechu

EWA BRABLEC

chął się do konduktorki w nadziei, że gdy nie będzie miała mu wydać 10 groszy, również uśmiechem się odważymy.

SKORO jest potrzeba sięgnąć cia po uśmiech jako po środek ułatwiający współżycie i likwidujący konflikty — a ta potrzeba jest niewątpliwie — przykład również niewątpliwie powinien iść z góry.

Jakoś tak jest, że indywidualnie instynktownie zadajemy sobie sprawę z potęgi uśmiechu, postugujemy się nim... nawet ci bardzo ważni, wówczas gdy trudno nam zrecznie wybrnąć z nieuczynnej sytuacji. Uśmiechamy się zamiast brakującego, zapomnianego słowa w konwersacji w języku obcym. Uśmiechamy się nie dostyskawszy czyjegós pytania, uśmiechamy się gdy mowa o filmie, który wszyscy oprócz nas obejrżeli.

A więc ratujemy się uśmiechem, jednak w tej części życia, którą nazywamy prywatną.

Różnimy się bardzo od tych społeczeństw, u których umiejętność zjednywania uśmiechem jest jednym z ważnych kryteriów przydatności zawodowej na wielu tak zwanych konfliktowych stanowiskach. A to paradoksalne, bo właśnie u nas konsekwentnie i od wielu lat lansuje się idee dobrych stosunków międzyludzkich... tylko, że nie precyzuje się środków prowadzących do osiągnięcia tego celu. Uśmiech jest jednym z nich, o tyle łatwym do opanowania, że nie wymaga studiowania specjalnej literatury, odbywania specjalnych kursów. Nie wymaga nakładów finansowych.

O POWIADANO mi historię o dwóch współpracujących z sobą ludzi, między którymi powstał poważny konflikt. Zie jego oddziaływanie zaczęło wpływać destruktywnie na atmosferę państwa w kilku osobowym zespole. Ponieważ obaj skłóceni z sobą ludzie, nie próbując dojść do porozumienia oczerniali się nawzajem do... wespółwarzyszy pracy. Zachodziła już konieczność zwolnienia z instytucji obydwo panów — doskonałych fachowców. Postanowiono jednak spróbować ostatniej szansy i za porada psychologa poproszono, by obaj panowie przygotowali zarzuty na wzajem na siebie... na piśmie. Przygotowali długie elaboraty. Zaproszono cały zespół i zadep-

ponowano, by skłóceni panowie odczytali na głos to co mają sobie do zarzucenia. Dorosli męż czynni, ludzie na poważnych stanowiskach, stanęli z kartkami w ręku na środku gabinetu. Wyglądali groteskowo. Zdali sobie z tego sprawę. Obaj równocześnie się do siebie uśmiechnęli, po czym poszli omówić sporną kwestię... na kawę.

Jeżeli ten przykład konstruktywnego rozwiązania ostrego konfliktu nie przekonał zatwardziałych ponuraków i niniejszy felieton mają mi za złe, profilaktycznie mile się do nich... uśmiecham.

Kto otrzyma mieszkanie w 1966 roku?

Zamieszczamy projekt planowego rozdzielnika przydziału mieszkań na rok 1966 ustalonego na podstawie uchwały nr 123 Rady Ministrów z dnia 22 maja 1965 r. w sprawie zasad przydziału mieszkań w latach 1966-1970 (Monitor Polski nr 27 poz. 134), przez Komisję do Spraw Koordynacji Rozdziału Mieszkań.

Ponizyż publikujemy obok nazwiska, miejsca pracy osób, którym przyznano mieszkania, liczby w nawiasach, oznaczającej ilość przydzielonych izb.

WYKWATEROWANIE Z POMIESZCZEN NIEMIESZKALNYCH

Badura Eugeniusz — Spółdzielnia Pracy „Stalbet“ (3), Babloch Marta —

Szpital Miejski nr 2 (2), Chrost Agnieńska — huta „Bobrek“ (2), Czech Jan — Obw. Urząd Poczty — Telek. (3), Dudek Kazimiera — Miejskie Pralnie i Farb. (2), Dawidowicz Karolina — rencistka (1), Fabrycy Irena — rencistka (3), Gajoch Maria — Zakłady Drzewne PW (1), Ganczarczyk Roman — Przedsiębiorstwo Transport. Budownictwa Miejskiego (3), Gromek Roman — Spółdzielnia Pracy Inwalidów (2), Gruchot Marian — Bytomskie Zakłady Spozyczo-Przemysłowe Teren. (3), Gruntowska Maria — rencistka (1), Gorczyca Stanisław — „Centro-Kabel“ (2), Hordyniak Marian — Zakłady Transportowe Przemysłu Mięsnego (2), Henzel Lidia — MZEM (3), Jankowska Bolesława — Bytomskie Przedś. Zapotrzenia Górniczego (2), Jarosiński Jan — MZEM (3), Klumkiewicz Ce-

cylla — „Strzecha Rodzinna“ (2), Kalder Anna — Wydział Zdrowia (2), Kochan Alfred — Spółdzielnia Pracy „Sprawność“ (4), Karp Krystyna — NBP (2), Kowcuń Anielia — rencistka (1), Kocyba Piotr — PKS (2), Klimowicz Stanisław — MPO (2), Kalota Eugenia — rencistka (2), Karmińska Marta — rencistka (2), Kopyto — Polańska Brygida — MPO (2), Kautza Ginter — BZPW (2), Kuliberda Antoni — BZUT (2), Kleszcz Henryk — Przedsiębiorstwo Transp. Budown. Miejski. (2), Kłodziej Józef — MPO (2), Lis Paweł — rencista (3), Laszczyk Wolfgang — rencista (1), Lipiński Lucjan — Technikum Górnicze (3), Michalyszyn Jan — Spółdzielnia Pracy Remont. — Budowl. (2), Mercale Anielia — rencistka (2), Miska Anna — rencistka (1), Michalec Mieczysław — Zakłady Wytworzo-Drwaliaczej Koksowania w Blachowni Śl. (3), Moros Rudolf — MPRB nr 1 (2), Niemura Stanisław — Bst. Fabryki Mebli (3), Ostrowska Apolonia — Inspektorat Oświaty (2), Ożań Maksymilian — rencista (3), Ochman Lucja — Szpital Miejski nr 2 (1), Pastok Marianna — WPTHW (2), Puchalski Józef — Przędz. Prefabrykacji PW (4), Pozimska Klara — Biblioteka Narodowa Oddział Zbiórów (2), Polak Marta —

rencistka (1), Smolska Wiktoria — rencistka (1), Soldat Kazimierz — rencista (2), Siotocz Róża — „Strzecha Rodzinna“ (3), Sroka Kazimierz — PTLŚ Bytom (3), Szeidler Wiktoria — rencistka (2), Spruta Marianna — BZG (2), Skibiński Augustyn — Zarząd Zieloni Miejskiej (2), Szafer Jadwiga — BZPO (1), Słupieńska Marta — PFPW (2), Trutwin Cecylia — rencistka (1), Toboła Józef — rencista (2), Widera Henryk — WPPKS (2), Wolańska Anielia — rencistka (1), Witczak Sylwia — Spółdzielnia Inwalidów (2), Wywoł Oswald — BPBP (2), Wollek Marian — Spółdzielnia „Przyjaźń“ (2), Waszkiej Władysława — „Arged“ (2), Ziobrowski Michał — BPBW (3), Zarzecka Maria — rencistka (1), Ziemka Eugenia — Zakłady Mięsne (2), Bednorz Gerhard — rencista (4), Gryc Stanisław — rencista (4), Jończyk Gertruda — rencistka (2), Kass Gerhard — ZGOZ (2), Knabel Paweł — rencista (2), Kucharczyk Anna — Inspektorat Oświaty (2), Mitek Władysław — BPRB (2), Miętkiewicz Gizela — Szpital nr 1 (3).

(Ciąg dalszy na str. 4)

3

Rodiuwozy MO całą noc patrolują ulice miasta, aby zapobiec wszelkim wybiekom chuligańskim, aby w noc sylwestrową nikt nie zakłócał atmosfery przyjemnej zabawy. Najsukuteczniejszą „bronią“ sierzanta Czesława Zielińskiego jest obywatelska perswazja.



W noc sylwestrową bawmy się więc wesoło i... spokojnie.

PRASA BYTOMSKA DONOSI:

50 LAT TEMU

W okresie międzywojennym

Co nam przyniesie Nowy Rok 1916? — pyta każdy bytomianin...

„W państwie każdym tylko bardzo mała ilość osób na czele rządów i w otoczeniu monarchy...

„Ostatnio przeprowadzono dochodzenia, ile dzieci przychodzi do szkoły o godzinie, czyli bez śniadania...

Teatr Polski z Katowic coraz częściej występuje w Bytomiu, budząc zrozumiałe zainteresowanie...

CEKAWY I OSOBLIWE

CEKAWY I OSOBLIWE

SZKICE Z DZIEJÓW MIASTA I ZIEMI BYTOMSKIEJ

pod redakcją: Izzydora Rajzco

Historyczna saga

Król i zameczek leśny

Sięgamy do przastarej sagi, według której około roku 1050 Bolesław Chrobry (987-1025)...

PRZEPROWADZONE w 1932 roku wykopaliska na wzgórzu Małgorzaty...

Następna wiadomość odnosi się do benedyktynów z klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu...

stratentem (norbertanem) z klasztoru w Kallszu. SKĄD SIĘ WZIĘŁA NAZWA BYTOM? Stare dokumenty różnie uzasadniają prawidłowość tej nazwy...

WYTNIJ I ZACHOWAJ

Kącik sceptyka

Sennikologia

CO JA mam za utrapienie z tym Wojtkiem. Okropny z niego wisus. O, znowu przyszedł. Dziadzi — nowiada — chodź ze mną na sanki...

Sniło mi się, że rozmawiałem z kilkoma poważnymi osobami. Różnymi dyrektorami i takimi innymi...

Inny znowu się sumituje, że na wiosnę w sklepach będą wiosenne ubrania i inne ciuchy, a nie kożuch...

Przebudziłem się parę razy, by lepiej okryć się kołdrą. Potem znowu mi się śniło, że następna zima już na pewno niko-

go nie zaskoczy. Kaloryfery będą grzać kiedy trzeba. A śnieg też nie zaskoczy, bo nawet gdyby spadł w listopadzie, a nie dopiero w grudniu...

Przebiechaliśmy z tą cegłą. Wyładowywał? — Tak... Ze co? Z kim pan... wyładował się. Niech wyładowywać...

Jak chodzi o autobus, tramwaje i pocini, to ma on kur sować punktualnie i tak często, że nie trzeba będzie mieć dużego poczucia humoru...

...kto tam? A to ty Wojtusiu, no i co, buteś na sankach? Stój w drzwiach czerwony od śniegu, ze śniekiem pod nosem...

Sniło mi się o wielu Jeszcze rzecząc, między innymi o tym, że naczelny da mi premię za felieton noworoczny...

Tu cię mam, omal mnie nie zatchnęło, to twoja sprawa. Za raz skończę pisać tylko pójdę urwisowi spuścić lanie...

MUNT

OD REDAKCJI: Jedną zagadką, związana ze snami red. Munta, już jego zdanem została wyznajona — premii nie dostał. Rzeczywistość bywa brutalna.

Życzenia

Dyrektor kop. „Szombierki” mgr inż. Kazimierz FRANASIK: GORNIKOM życze bezkolizyjnej eksploatacji leżących pod miejscem...

Wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Strzecha Rodzina” Bolesław SKÓRSKI: WSZYSTKIM członkom spółdzielni jak najrychlejszego otrzymania mieszkań...

Naczelnik zajeźdni WPK Bytom Tadeusz CWCYNAR: PASAZEROM naszych środków komunikacyjnych jak najmniej kłopotów z przejazdami...

Prezes PSS Tarnowskie Góry i Radzionków mer Rudolf GRUSZKA: KLIENTOM życze zadowolonia z zakupów w sklepach PSS...

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Urazowego w Piekarach Śl. dr Władysław SOWINSKI: PACJENTOM życze jak najlepszych wyników leczenia...

Przewodniczący ZO ZZG Bytom Eryk KUS: CZŁONKOM związku życze jak najlepszego odpracowania po pracy...

Mieszkania w 1966 r.

(Dokończenie ze str. 3)

WYKWATEROWANIE Z BUDYNKÓW PRZEZNACZONYCH DO ROZBIÓRKI Z TYTUŁU ZAGROZENIA

- Barczyk Ambroży — kop. „Lagiewniki” (2), Bosok Barbara — niepracująca (2), Dylag Agnieszka — rencistka (1)...

ROZGROSIENIE LOKALI PRZEŁADNYCH

- Astonowicz Stanisław — Spółdzielnia Pracy „Dobrobyt” (3), Borek Leokadia — MHD (2), Bóchenek Gerhard — WPK (3)...

(Dokończenie na str. 5)

dowania basenu kąpielowego, RADZIE ZAKŁADOWEJ kop. „Rozbark” nabycia domu wypożyczynkowego...

Dyrektor Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Bytomiu dr Janina DERSTMAN: MIESZKANCOM miasta jak najmniej chorób zakaźnych...

Inspektor szkolny mgr Zdzisław RABICKI: NAUCZYCIELOM i WSPÓŁPRACOWNIKOM życze dalszego podtrzymywania tego stopnia entuzjazmu...

Prezes bytomskiego oddziału Ligi Ochrony Przyrody mgr Leopold KOBIEŃSKI: MIESZKANCOM miasta życze, aby mieli do swej dyspozycji jak najwięcej terenów zielonych...

Komendant Miejskiej Straży Pożarnej mjr Henryk ŻELAWSKI: MIASTU życze dalszej modernizacji i zajęcia w roku 1966 i miejsca na konkursie czystości miast...

Z „Życiem” w 1965 roku

(Dokończenie ze str. 3)

Jerzy Ziętek, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydłak, Przew. Stołecznej RN Janusz Zarzycki, rektor AGH prof. Kiejstus Żemajtis...

Zagadnieniom społeczno obyczajowym poświęciliśmy 131 reportaży, felietonów i artykułów, 23 stosunkom międzyludzkim, 114 artykułów na tematy produkcyjne...

Drukowaliśmy powieść w odcinkach oraz wiele nowel wybranych przez Alfreda Hitchcocka.

Od 111 CZYTELNIKÓW wpłynęły do nas listy lub korespondencje z których 24 opublikowaliśmy w gazecie...

PISALI DO NAS znani publicyści prasy śląskiej: Zbigniew Dutkowski, Jerzy Bieroński i Józef Janik z „TRYBUNY ROBOTNICZEJ”...

KORESPONDENCJE WŁASNE: o życiu i pracy mieszkańców Bytomia nad Odrą — Al. Birek, o rozbudowującej się Warszawie — Danuta Kręt, z Sejmu — Jerzego Bierońskiego...

Korespondencje własne z Londynu — Thomasa Babla, Korespondencja własna z Praż — Gustawa Thee, Korespondencje własne z Targów Poznańskich — Teresy Sojkowej...

WPROWADZILIŚMY NOWE RUBRYKI:

Wszystkie dzieci są nasze — redagowała Aleksandra Birek Na szlakach dobrej roboty bytomian — rejestrowali Danuta Kręt i Henryk Domagalski

Człowiek człowiekowi bratem — rejestrowała (ab) Nasze małe życie — bolączki, żale, pochwały zbierał i notował (kar) Ludzie dobrej woli spieszą z pomocą — zbierała (ab)

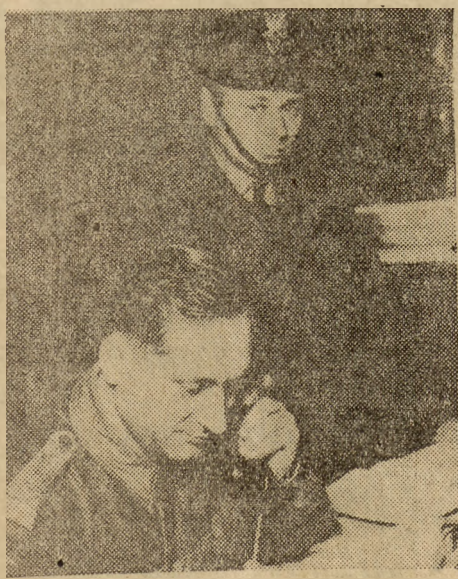
Nie zapomnij o kwiatkach Horoskop — przynoszący wiele miłych niespodzianek i rozrywki Czytelnikom. PROWADZILIŚMY NADAL rubryki jak:

Sprawy bliskie bardzo bliskie — pisze JOTES Zaproszenie — pisała Ha-La Felieton dla kibiców — piera Zbigniewa Dutkowskiego Tydzień minął — notowali Henryk Domagalski i Jerzy Wołosewicz

Tylko trzy pytania — zadawała Aleksandra Birek O Bytomiu mówili i pisali — notował Karol Oowski. ODWIEDZILIŚMY: Belgie, Francje, ZSRR, NRF, NRD, Szwajcarię, Austrie, Rumunię, Bułgarię, Węgry i Czechosłowację.

BYLI ZA GRANICĄ: red. red. Józef Strzepka, Andrzej Soroczynski, Teresa Sojkowa, Tadeusz Lubiejewski i Zbigniew Dutkowski

W REDAKCJI GOŚCILIŚMY bytomskich dwudziestolatków — rówieśników Polskiej Ludowej, uczestników II wojny światowej, pierwszych radnych z 1945 roku i lekarzy. ZORGANIZOWALIŚMY NASTĘPUJĄCE IMPREZY — AKCJE: — Plebiscyt na najlepszego sportowca 1964 roku. — Dyskusje na temat perspektywy naszego miasta pt. „Jutro Bytomia”, na którą napłynęło kilkadziesiąt odpowiedzi. 104 CZYTELNIKÓW otrzymało od nas nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek. (KAR)



Trzy historie z happy endem

OJCZYM

Anna była samotną kobietą z małą córeczką, kiedy poznała Michała Romskiego. Fakt ten nie stanął na przeszkodzie, ani do bliższej znajomości, ani do małżeństwa. Żyli zgodnie, oboje pracowali zawodowo, wspólnie wychowywali małą Grażynę. Wlasnych dzieci nie mieli, ale Grażyna wynagrodziła im ten brak. Rosła, uczyła się dobrze, nie sprawiała większych kłopotów. Michał był zapobiegliwym ojcem — bardzo dobrym ojczymem. Dla małej znajdował się zawsze słodczyce, zabawki, i choć złośliwi nazywali go nawet skąpcom; dla jedynaczki nigdy nie zaował pieniędzy. Anna, jak każda matka, cieszyła się, że jej córka, znalazła tak dobrego ojczyma; z dumą zwierzała się przy jaciółku, że ma nie tylko dobrego męża, ale także w pełnym znaczeniu tego słowa, ojca dla swego dziecka.

W ten sposób minęło kilkanaście lat. Grażyna z małej ładnej dziewczynki, wyrosła na dorodną pannę. Wzrost, jakim darzył ją ojczym, nie słaby. W miarę upływu czasu zaczęły tylko... zmieniać swój charakter. Starszy pan chętnie przebywał w towarzystwie nasierbicy, chętnie także pokazywał się z nią poza domem, nro wadził nawet do kawiarni, mówiąc żartobliwie, że pora już młodą dziewczynę zacząć wprowadzać w życie. Był zawsze bardzo wyrozumiały, gdy Grażynie zdarzały się potknięcia w nauce. W jednej tylko sprawie, dotyczącej pasierbicy, okazywał dziwną zapalczywość.

Wybuchł niezwykłą u niego złością, jeśli zauważył, że Grażyna adoruje jakiś młody chłopak lub, że ona ktoreś z licznych kolegów darzy sympatią. Tutaj był surowy, nieustępliwy.

Zpracowana, zajęta gospodarstwem i pracą zawodową matka, nie dostrzegła, że uczucia jej męża wobec córki przy bierają formy nie mające nic wspólnego z ojcowską miłością.

Grażyna była bardziej sportowawca. W pełni zdawała sobie sprawę, że ojczym nie kocha matki, że kocha tylko ją. Z początku imponowało jej to: ona była najważniejszą osobą w domu, dla niej starszy pan gotów był zrobić wszystko. W każdym razie ze swych myśli i uczuć nie zwierzała się matce.

W małżeństwie państwa Romskich w tym czasie zaczęło dziać się źle. Michał nie był już dawnym dobrym mężem. Dochodziło do starć i awantur. Dla żony stawał się coraz bardziej obrzydliwy i obojętny. Całą jego uwagę pochłaniała wyłącznie Grażyna. Jaki epilog miałaby ta dziwna sytuacja, gdyby nie naturalne prawa i dążenia młodoci, trudno przewidzieć.

Pewnego dnia Grażyna poznała chłopca. Antek był przy stojny, miły i... młody. W krótkim czasie dziewczyna była w nim zakochana, podobnie zresztą jak i on w niej. Oboje zaczęli snuć wspólne plany małżeńskie.

Wtedy to właśnie nastąpił

krtyczny moment. Ojczym zapomniawszy o ostrożności, nie myślał o tym, co robi. Odwiedził narzeczonego pasierbicy. Z twarzą wykrzywioną, bezsilną wściekłością, zaczął oczerniać dziewczynę, mówić o niej rzeczy, które w jego mniemaniu powinny zniechęcić młodego człowieka do małżeństwa. Nie przewidział reakcji. Narzeczonego pasierbicy wyrzucił go po prostu za drzwi.

Wtedy to dopiero Grażyna zwierzyła się matce, Broniaci swojego szczęścia i swojej przyszłości, powiedziała całą prawdę. Bolesna, straszna dla Anny prawda.

Los czterech osób stanął pod znakiem zapytania. Anna chciała wyjechać, zostawić męża i córkę. Grażyna próbowała jakichś innych kroków. Michał zrozumiał, że stał się człowiekiem skompromitowanym i ośmieszonym.

Wszystko to nie wpłynęło jednak na postawę narzeczonego dziewczyny. — Nie wierzę w żadne oszczerstwa, Kocham cię i pragnę się z tobą ożenić — powiedział jej. Ślub przyspieszono. W nowy rok 1966... młoda para stanęła w Urzędzie Stanu Cywilnego. Wkrótce potem opuścili Bytom.

Niewiele czasu upłynęło, a Michał poprosił żonę o przebaczenie. Zrozumiał, że swoja niestosowna miłością wyrządzał krzywdę obu i matce i córce. Pojął również, jak żałosa była jego rola wobec młodej dziewczyny, jego pasierbicy. Małżeństwo nie rozpadło się. Anna wybaczyła mężowi. Może nie chciała zostawać sama w jesieni swego życia? A może po prostu miała, wszystko kochała tego człowieka. To chyba bardziej prawdopodobne, zważywszy, że kobieta, jeśli naprawdę kocha, potrafi wszystko zapomnieć.

tor pani K. uzyskał decyzje odpowiednich władz, na mocy którego wyrodna córka z mężem opuścili mieszkanie matki. Pewnego, grudniowego dnia przed sądem bytomskim stanęła Irena, oskarżona o zranienie się nad swą matką. Staruszka nie mogła mówić, pytania do niej kierowane na kartce i w ten sam sposób udzielała ona odpowiedzi. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że ułownienie albo skazanie córki zależą w dużej mierze od postawy matki, od tego, jakie zajmie ona stanowisko.

Irena nie spodziewała się ilości. Sprawiała wrażenie zrezygnowanej, oczekiwała surowego wyroku. Pani K. podana właśnie kartę z pytaniem, czy podtrzyma swoje zarzuty, czy chce, aby córka była sadzona i ukarana. Matka długo patrzyła w stronę Ireny. W oczach jej ukazały się łzy, potem pochyliła głowę i nowell jąta pisać na papierze. Odczytano tekst: chce wycofać wszystko, proszę jej darować...

Na korytarzu córka rzuciła się matce do rąk. Teraz dopiero zrozumiała, co to znaczy serce matki. Z sądu wyszły pojednane. Staruszka zrodziła się, żeby dzieci znowu zamieszkały u niej.

sował się losem staruszka. Przychodził potem często, w miarę możliwości spiesząc mu z pomocą.

Po pewnym czasie opiekun napomknął, że dogłada także starszej, samotnej wdowy, która chętnie poznałaby jakiegos odpowiedzialnego wiekiem, poważnego człowieka. Wkrótce potem doszło do spotkania starszej pani z panem Kazimierzem. Przypadli sobie do gustu...

W Nowy Rok „młoda para” stanęła, jak to się mówi, na ślubnym kobiercu. Uczta weselna odbyła się w mieszkaniu opiekuna. Wiele wzniesiono toastów i życzeń zgodnego pożycia małżeńskiego.

W ten sposób los dwojga samotnych starszych ludzi został ustabilizowany.

PREMIERA X MUZY



Szukajcie gitary

POZWOLE sobie tym razem po prostu wyliczyć powody, dla których moim zdaniem zeszlorny film Michela Boisron da znanego specjalisty od obrazów spod znaku „lekkiej muzyki” tego samego który ongi wyłansował i rozstawił Brigitte Bardot, — ko media muzyczna „SZUKAJCIE GITARY” powinna cieszyć się powodzeniem przede wszystkim wśród młodych widzów ale także i u starszego pokolenia.

A więc po pierwsze — główną rolę gra Frank Fernandez — syn wielkiego aktora Ojciec wiele lat „chronił” syna przed karierą artystyczną. Frank ukończył studia prawnicze, miał zostać notariuszem. W wolnych chwilach grał na perkusji, i od tego się zaczęło. Jazz zaprowadził go na estradę a potem do filmu Młody Fernandez ma dziś na swym koncie już kilka ról — dwie u boku ojca. W „SZUKAJCIE GITARY” Boisrond powierza mu rolę główną...

Po drugie — już z wielu filmów mieliśmy okazję poznać modnych solistów i zespoły angielskie, widzieliśmy też na ekranach wielu francuskich śpiewaków tej klasy co Yves Montand czy Juliette Greco. Tym razem Boisrond prezentuje nam młode gwiazdy francuskiej estrady znane z radia i pios. A więc Johnnny Hollyday — król twistu, Sophie, Frank Adamo, Jean-Jacques Debout, najpouffniejsza dziś (zona Hollydaya) Sylvie Vartan pierwsza która zachwiała pozycję BB na piedestale najpopularniejszej gwiazdy eroki, która stała się wzorem młodym francuskim dziewczętom oraz Nancy Holloway — wspomniana mullatka zwana popularnie „dynamitem z mikrofonem”

Po trzecie — poza gwiazdami piosenki w filmie „SZUKAJCIE GITARY” biorą udział znane zespoły muzyczne — „Les Surfs” i Les Chaussettes Noires” czyli po prostu „Czarne Skarpetki”...

Po czwarte — aczkolwiek muzyka jest głównym bohaterem tego obrazu, również i jego fabuła nie pozbawiona jest sensacyjnego posmaku.

Po piąte — poza Frankiem Fernandezem udział biorą jeszcze dobrze nam znani: Charles Aznavour, Mylene Demongeot, Dany Saval, Berthe Grandval i Domini que Boscherio

Mam wrażenie, że każdy znajdzie coś dla siebie.

KINOMAN

MATKA

Irenę matka wychowywała sama. W czasie, kiedy była ona jeszcze dzieckiem, pani K. rozeszła się z mężem. Dziewczynka zresztą nie ucierpiała na tym. Matka poświęcała jej całe swoje życie, nie żałowała wysiłków i starań, żeby córce niczego nie brakowało. Ciężko pracowała jako robotnica, aby tylko ukochanej jedynaczce nie zbywało na niczym. Irena ukończyła szkołę podstawową, kontynuowała naukę w liceum sztuk plastycznych.

Nie była nigdy dobrą i czułą córką, nie odwzajemniała się matce równymi uczuciami. Już jako kilkunastoletnia dziewczynka dbała tylko o swoje wygody i przyjemności.

Gdy wreszcie oświadczyła pani K., że zamierza przerwać naukę i wyjść za mąż, plany te nie spotkały się z aprobatą matki. Było to wtedy, kiedy starsza kobieta zaczęła podobać na zdrowiu. Przewlekła choroba zmusiła ją wreszcie do dłuższego pobytu w szpitalu.

Do domu powróciła podległa.

Jakież było jej zdziwienie gdy na drzwiach swojego mieszkania zauważyła tabliczkę z obcym nazwiskiem. Sprawa wkrótce stała się jasna. Irena, w czasie, kiedy matka przebywała w szpitalu, wyszła za mąż i oboje z mężem zamieszkali w domu pani K.

Stosunki między schorowaną matką, wymagającą opieki starsza kobieta, która już nie mogła pracować, a jej dziećmi ułożyły się źle. Sasiadzi dobrze wiedzieli, że biedna staruszka jest po prostu maltretowana przez córkę i zięcia, że bragna się oni jej pozbyć. Wkrótce doszło do tego, że postarali się o umieszczenie pani K. na obserwacji w zakładzie dla psychicznie chorych. Badania wykazały, że matka znajduje się w pełni władz umysłowych.

Sasiadzi, wzruszeni losem staruszki, zwrócili się do miejskiego opiekuna społecznego o pomoc i interwencję. Turaw

MAŁŻEŃSTWO

Mieszkańcy domu przy ulicy „X” dobrze wiedzieli, że pana Kazimierza, ongiś zastępowego górnika, obecnie dobrze sytuowanego renciście, często odwiedza syn i córki. Dziwne było w tym tylko to, że odwiedziny te wypadły zawsze około pierwszego. Przez cały miesiąc starzec przebywał sam, często głodny i zaniedbany. Wkrótce stało się powszechną tajemnicą, że wizytę dorosłych dzieci ma charakter merkan tylny. Pierwszego bowiem pan Kazimierz otrzymywał rentę,

w wysokości 2.300 złotych, z czego sporą część oddawał synowi i córkom, którzy wcale nie poczuliwali się do obowiązku zapiekowania się ojcem. Zadbano o to, żeby miał co zjeść, żeby mieszkanie jego było posprzątane. Gdy pewnego wrzesniowego popołudnia w mieszkaniu pana Kazimierza rozległ się głos dzwonka, sadieli on zapewne, że to znowu syn lub któraś z córek przyszlił po koleina „pożyczkę”. Tym razem jednak był to opiekun społeczny, który zaintereso-

Mieszkania w 1966 r.

(Dokończenie ze str. 4)
MPRB-2 (2), Swider Maksymilian — Zdy Mieszne (2), Tytel Marian — Sp. Pracy „Osado” (2), Wiecezorek Irena — rencińska (3), Wrona Antoni — ren cista (3), Waldow Tadeusz — MHD (2), Walkowiak Stanisław — ZTFM (2), Wawernia Stanisław — Przeds. Miern. Górniczego (2).

INNE POTRZEBY

Baran Mieczysław — MHD (2), Bazanek Stanisław — Zakłady Mieszne (2), Brzeziński Zenon — PKS (2), Błacia Emilia — rencińska (1), Czerwonka Stanisław — MPT (2), Chelza Jan — kop. „Dymitrow” (2), Ciborowski Jan — PKS (2), Dzielcie Zdzisław — Centr. Szpital Górnicy (1), Figura Andrzej — MZEM (2), Gurgul Ryszard — Okręg Urząd Gór. (1), Holden Czesław — PKS (2), Kąkol Henryka — MHD (1), Kolodziej Joachim — MHM (1), Klejdzysz Bronisław — Dru karnia Techniczna (1), Koziej Barbara — Technikum Górnicze (1), Kotwas Józefa — rencińska (1), Kopski Stanisław — Opere Śl. (3), Leks Tadeusz — „Strzecha Rodzinna” (1), Mazur Anna — BPRR (2), Makowiecki Edward — PKP (1), Matiaszek Jerzy —

Pow. Kolumna Transp. Sanitar. (1), Malewicz Irena — Centralny Szpital Górniczy (2), Majowska Rozwita — HPR (1), Parkasiewicz Stefania — PKP (1), Piotrowska Paulina — BZPO (2), Pogorzłek Maria — sprzątacza (1), Poniewierska Marta — BZSP (3), Tymków Władysław — (2), Węznickiewicz Stanisław — rencińska (2), Wadowska Wanda — Szpital Miejski nr 2 (2), Wenske Marta — rencińska (1), Zgorzelski Stanisław — kop. „Mie chowice” (2).

POTRZEBY NIE OBJĘTE REJESTRAMI

Dusza Krystyna — PMRN (3), Holod Michał — rencińska (3), Królik Marian — rencińska (3), Kasełka Marian

— Wiesznie (3), Magulska Małgorzata — Spółdzielnia Inwalidów (2), Marne ka Lucja — Piec. Przemysłowe (3), Golec Paweł — Piec. Przemysłowe (2), Jusziński Jan — rencińska (3), Nawak Barbara — WPHO (3), Joschke Willibald — GPPB (2), Paryjka Stefan — Gazobudowa Zabrze (3), Polowy Zo fia — Metzlybit (2), Siołkosa Franciszek — Spółdzielnia Inwalidów (2), Mynarek Krystyna — rencińska (2), Sikora Tekla — WPWM (1).

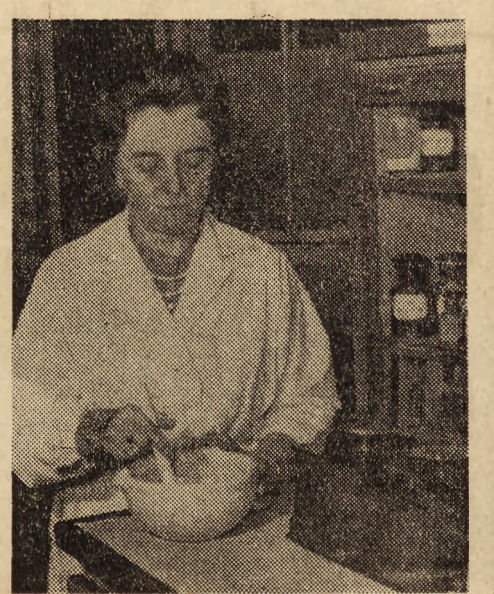
POSŁUG Z LISTY PRZYDZIAŁU MIESZKAN Z ROKU 1965

Grabowlec Jan — UPT (4), Drzymal Franciszek — WPK (2), Jaremk Karolina — Baza Transp. Spawy. (2),

Kotwis Franciszek — Spółdzielnia Inwalidów (3), Kurylas Franciszek — rencińska (1), Owczarek Heimit — MHD (2), Szumilas Stefania — rencińska (2), Lenczyk Urszula — Inspektorał Oświaty (3), Marsze Bogusław — Wiesznie (3), Ułman Ludwik — rencińska (2), Roman Helena — rencińska (3), Gajda Maria — rencińska (1), Nowosad Teodor — Zarząd Zieleni Miejskiej (2), Chład Bogumila — rencińska (2), Setnik Bernadetta — Inspektorał Oświaty (2), Sporys Gertruda — rencińska (1), Wilian Józefa — Warzywa Owoco (3), Kalaszkiwicz Józef — Spółdzielnia Pracy Lekarzy (2), Lekka Stanisława — Inspektorał Oświaty (1), Pawlak Edyta — Spółdzielnia Pracy Im. Waryńskiego (2), Popolnicki Tadeusz — NRP (2), Szulc Augustyn — Hutn. Przeds. Ruman. (2), Klemens Wiktorja — rencińska (1), Burtienko Helena — Wzrost Zdrowia (1), Szymańska Aleksandra — CHPWM (1), Kl-nowski Maksymilian — rencińska (2), Wiecezorek Erwin — Przeds. Bud. Kop. Rud (2), Klimozak Bernard — GPIB (2), Jurek Stanisława — Dru karnia Techniczna (1), Flaszynski Paweł — Sp. „Przyjaźń” (3), Wiatrowska Lucja — rencińska (4), Korzekwa Jadwiga — rencińska (2), Atamaniec Józef — (3).

5

Nad naszym zdrowiem czuwają rów nież apteki. W śródmieściu dyżurną będzie Apteka nr 54 i jej kier. mgr Stanisława Wyderko. Gdy wszedzą dobiegą będą dźwięki muzyki a ludzie radośnie powitają No wy Rok, tu w ciszy i skupieniu na precyzyjnej wadze odmierzać się będzie składniki pilnie potrzebnego leku. Być może nie stanie nawet czasu by spojrzeć na zegar, czy minęła już godzina dwunasta.



H.D.

TYDZIEŃ MINAŁ

PONIEDZIAŁEK

I MASZ BABO PLACEK. Tak oczekiwane przez nas święta pod znakiem obfitych opadów śnieżnych, w czasie których można dobrać na sa neczkach lub na deskach w górach upiwną chybą pod znakiem wody.

Wszystko na to wskazuje. ...zwłaszcza wtedy, gdy słupek rtęci w termometrach wskazuje plus 12 st. C.

Z OKAZJI PRZEKAZANIA po remoncie, do użytku społeczeństwa sklepu zmechanizowanego sprzętu domowego „Eldom” przy ul. 1 Maja zorganizowano pokaz, na którym zademonstrowano najnowsze towary z tej dziedziny współczesnej techniki. Poinformowano nas również, że w przyszłym roku w sprzedaży znajdą się automatyczne trzepaczki elektryczne do dywanów z pochłaniaczami kurzu oraz... elektryczne szczoteczki do zębów. Sklep jest całkowicie zradiofonizowany, a wszystkie instrukcje użycia np. maszyn do szycia czy uniwersalnego robota są nagrane na taśmie magnetofonowa.

W HUCIE „ZYGUNT” odbyła się XXXVII Konferencja Samorządu Robotniczego. Poruszono bardzo ważne zagadnienia, a najważniejszą była sprawa powołania w jak najkrótszym terminie specjalnych ekto montażowych, których obowiązkiem byłoby przeprowadzenie właściwego montażu własnych urządzeń u inwestora.

WTOREK

NAPISAŁA DO NAS Basia G., informując że jej ukochany piesek „Czarus” odnalazł się. Prosiła równocześnie, by jej pierwotnej prośby w sprawie zaginięcia ulubieńca nie zamieszczać.

Komunikat zamieściliśmy, bo drugi list przyszedł do nas zbyt późno. Niemniej jednak cieszy nas, że piesek bez naszej pomocy powrócił do Basi. Życzymy Tobie i Twojemu pieskowi jeszcze wiele wspólnych harców.

TRAGICZNY wypadek na ulicy Witczaka, Cieżarówka „Star 21” najechała na 7-letnią Sonię Sliwą, która doznała wstrząsu mózgu. Jak wynika z wstępnych dochodzeń, winę za wypadek ponosi dziecko, które wybiegło pod nadjeżdżający samochód.

OD GODZINY 7,30 rano przy sklepie „Delikatesy” na placu Kociuszki tłumy ludzi. Zainterygowani tak wczesnym „zebraniem” indagujemy pierwszą z boku kobietę: „Sklep zostanie otwarty dopiero o godzinie 9,00, po co więc czekacie, co tam dają?”. Zagadnięta spojrzała spod czoła, po czym wzruszając ramionami, odparła: „A bo ja wiem, Ci ludzie nie mają co robić, więc stoją”. „Ale pani też czeka, więc z pewnością pani wie, w jakim celu?”. Odpowiedź była krótka: „Jak oni stoją, to ja też będę stała...”

ŚRODA

PROHIBICJA WIN przy ul. 1 Maja, należąca do MHD Artystów i Spółzawodniczy, cieszy się coraz większą popularnością. Nie ma się zresztą czemu dziwić, stali amatorzy szła chętnych trunków mają do wyboru zawsze około 50 gatunków win.

Godny podkreślenia jest tu również fakt, że mimo poważnych obrotów i dużej frekwencji nie stwierdzono ani razu tak zwanych awanturnych rozróbek.

DOWIEDZIELIŚMY SIĘ, że Klinika Chirurgii Ortopedycznej, a w szczególności jej dział rehabilitacyjny, otrzymał niedawno od Polonii Amerykańskiej stół służący do przeprowadzania ćwiczeń kończyn i mięśni. Liczne urządzenia dodatkowe umożliwiały rehabilitantom przeprowadzenie gimnastyki leczniczej pod regulowanym obciążeniem.

W kraju posiadamy zaledwie cztery — włączając nasze — tego rodzaju przyrządy służące do „rozruchu” ludzkiego ciała po urazach lub poważnych zabiegach operacyjnych.

W czasie wizyty gości z USA kierownik Kliniki prof. dr med. — Gabriel Weisleg zapoznał delegata American Relief For Poland prof. Mariana Royek — z urządzeniami Kliniki.

WE WSPÓŁZAWODNICTWIE o tytuł najlepszej drużyny TOPL-u w kolejnictwie bardzo dobre miejsce zajęli tonlowcy dworca bytomskiego. Uplasowali się oni na III miejscu po Kluczborku i Zembrzydowcach.

Godna podkreślenia jest duża aktywność kolejarzy, członków TOPL-u w czynach społecznych. Wykonali oni wspólnie pracę wartości 40 tys. zł, a ponadto oddali honorowo 85 1 kw. (v)

CZWARTEK

BYTOMSKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego mogło się nam pochwalić, że w roku bieżącym wydało na cele upiększenia zakładów przemysłowych, osiedli mieszkaniowych i internatów oraz urzędzeń kulturalnych i socjalno - bytowych blisko 114 milionów złotych.

Niemalby udział w tej przyjemnej akcji miały czyny społeczne, których wartość obliczono na sumę 12 milionów złotych.

PIATEK

OD SAMEGO RANA całe miasto tętniło potężnym ruchem. Osoby, które nie zdążyły zapoznać się w poprzednie upominki dla swych najbliższych lub znalomych „baraszkują” teraz pospiesznie po wszystkich sklepach.

Niemalby ruch odnotowano również w Pałacu Ślubów. Związek małżeński zawarło dzisiaj 29 par, a więc znacznie więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wolno stąd wyciągnąć wniosek, że nowy Kodeks Cywilny, którym tak wszystkich straszono, nie stanowi dla prawdziwej miłości żadnej przeszkody.

OGŁOSZENIA DROBNE

MLODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „Zycie Bytomskie” nr 077. 09077

JERZY PIETRASZEK zgubił kartę wypłat wydaną przez kop. „Szombierki”. 09082

EMANUEL KONKA zgubił kartę wypłat wydaną przez kop. „Miechowlce”. 09081

TOMASZ TROJOK zgubił leg. szkolną wydaną przez LO w Bytomiu. 09080

ANDRZEJ CAŁKA zgubił leg. szkolną wydaną przez TE w Bytomiu. 09081

RYSZARD MLYNAREK zgubił leg. szkolną wydaną przez SRB w Bytomiu. 09078

MIKOŁAJ SZYMAŃSKI zgubił kartę wypłat wydaną przez kop. „Miechowlce”. 09076

GERARD HIRSCH zgubił kartę wypłat wydaną przez kop. „Miechowlce”. 09075

HALINA BACZMAŃSKA zgubiła leg. gimnazjalną wydaną przez SPR w Radzionkowie. 09074

JOANNA STOROŻUK zgubiła leg. szkolną wydaną przez LO nr 4 w Bytomiu. 09073

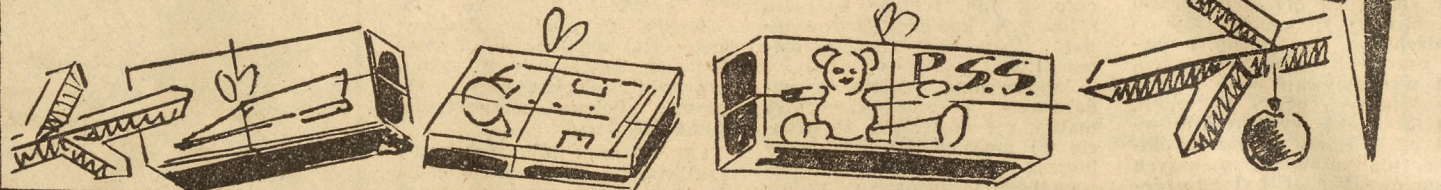
JĘZYKA NIEMIECKIEGO szybko, gruntownie nauczam. Bytom, Kopernika 7/7. 09083

Pamiętajmy o swoich najbliższych!

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Bytomiu

PRZEJMIE PRZYPOMINA O PRZYGOTOWANIU UPOMINKÓW NOWOROCZNYCH

Zapraszamy do odwiedzenia naszych sklepów galanterijnych, odzieżowych, drogerijnych, obuwniczych itp. ★ W sklepach naszych przygotowaliśmy dla wygody PT Klientów gotowe zestawy upominkowe. ★ Wszystkim naszym klientom życzymy Szczęśliwego Nowego Roku.



Trójmiasto

(Dokończenie ze str. 1)

roku 173.850 mieszkańców, będzie zamieszkiwało w 1980 roku — 180 tys. osób.

Bytom, posiada różnorodny i o szerokim zasięgu zestaw funkcji usługowych. Duże skupisko szkół zawodowych, placówek kulturalnych, dobrze wyposażone centrum śródmieścia i doskonałe powiązanie komunikacyjne — to czynniki, które wyznaczają miasto jako centralny ośrodek północnego rejonu Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.

Przemysł ogranicza rozwój przestrzenny Bytomia. Nic więc dziwnego że miasto odczuwa brak terenów budowlanych. Stąd też budownictwo rozwinię się głównie na obrzeżu. Plan perspektywiczny do 1980 roku zakłada budowę ponad 43 tysięcy izb mieszkalnych i dalszą po-

prawę tzw. wskaźnika zagęszczenia na jedną izbę, z 1,47 do 1,10.

W przyszłości Bytom wzmocni swą funkcję ośrodka rejonu północnego GOP, (w trójmieście: Katowice, Chorzów, Bytom), rozdzielać sąsiednim osiedlom rolę częściowo satelitarną. W związku z tym, plan urbanistyczny zakłada potrzebę uporządkowania struktury przestrzennej, m. in. zaś zazielenienie terenów wewnątrz bloków mieszkaniowych, uwzględnienia stref ochronnych i izolacyjnych od zakładów uciążliwych dla środowiska, usprawnienie komunikacji masowej i kolejowej. Możliwość w tym także o centralnym uciepleniu, które przyczyni się do oczyszczenia atmosfery i zmniejszenia zadymlenia.

Koncepcja planu opiera się na istniejącym układzie komunikacji kolejowej, który dzieli mia-

sto na trzy części, stanowiące jednocześnie trzy zasadnicze jednostki funkcjonalno-przestrzenne, jakby naturalne, odrębne dzielnice. Plan więc stawia sobie za zadanie powiązanie tych jednostek w jedną organiczną całość, poprzez rozbudowę sieci dróg i przejść pieszych oraz pasów zieleni z równoczesną koncentracją budownictwa mieszkaniowego. Koncepcja planu wyodrębnia wyraźnie centralny ośrodek usługowo-handlowy zdolny do obsługi całego miasta i

rejonu północnego GOP oraz dwóch ośrodków dzielnicowych. Realizacja tych podstawowych zadań ujętych w planie ogólnym wymagać będzie nie tylko znacznych nakładów finansowych lecz także inicjatywy społecznej i gospodarczej ze strony samych mieszkańców. Podjęta ostatnio i z powodzeniem rozszerzana akcja porządkowania i przebudowy miasta wykazuje, że na inicjatywę i pomoc społeczeństwa można liczyć.

PRZEDSIĘB. PAŃSTWOWE „WARZYWA — OWOCE” W BYTOMIU

składa podziękowanie

przedstawicielom kopalń, hut i przedsiębiorstw, za wydatną pomoc w rozprawdzeniu ziemniaków w tegorocznej bardzo trudnej akcji ziemniaczanej, składając im równocześnie jak najlepsze życzenia z okazji Nowego Roku.

DYREKCJA

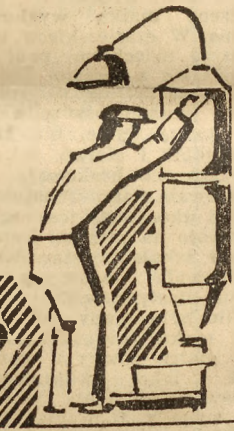
200 kr

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONT.-KONSERWACYJNA „OSADO” w BYTOMIU ulica Sądowa 7

zawiadamia, że z początkiem roku 1966,

wprowadza usługi dla ludności w zakresie:

ślusarstwa - spawalnictwa oraz usługi kanalizacyjne



WARZYWA — OWOCE P. P.

poleca

ŚWIEŻE WARZYWA DOSTARCZONE CODZIENNIE DO WSZYSTKICH PUNKTÓW SPRZEDAŻY NA TERENIE MIASTA I POSZCZEGÓLNYCH OKOLIC.



Ponadto sklepy nasze są zaopatrzone w przetwory warzywno-owocowe, dżemy, soki, kompoty itp. Pamiętajmy o witaminach, które są źródłem zdrowia.



sto lat MŁODYM PAROM

W ostatnich dniach zawarli związek małżeński:

Barbara Monkos i Norbert Szyndler, Barbara Grzeszek i Rudolf Wanek, Urszula Wiecek i Jan Redosz, Krystyna Knopik i Marek Woźniak, Barbara Barton i Tadeusz Sobon, Magdalena Wachowska i Teodor Kędzia, Małgorzata Adamek i Mieczysław Gruszkowski, Renata Raszczyk i Piotr Brodacki, Lucja Plicke i Tadeusz Matulewicz, Maria Dziubosz i Jerzy Tyśzarski, Krystyna Stanek i Józef Kowalczyk, Maria Nowak i Teodor Heikiert, Elżga Szwenk i Tadeusz Gólda, Barbara Leszczyńska i Zbigniew Chwał, Emilia Maziarz i Piotr Brommer, Małgorzata Pilon i Henryk Skowronek, Krystyna Hercog i Andrzej Brzezina, Józefa Sosin i Antoni Knapka, Halina Butyrko i Jacek Rutkowski, Urszula Porwol i Kurt Sikora, Dorota Szarek i Ryszard Janus, Teresa Proszowska i Franciszek Walura, Irena Bubniak i Piotr Broda, Urszula Grajner i Jerzy Gajda, Ludmiła Kusik i Piotr Rusin, Alicja Fota i Andrzej Moj, Krystyna Kanyś i Wacław Barglik, Stefania Wilczek i Werner Wodarczyk, Zofia Wysocka i Karol Lorenc, Helena Paczula i Zenon Komar oraz Wanda Piotrowska i Zygfryd Kaczmarek.

BYTOMSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO POLECAJĄ SWE USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE:

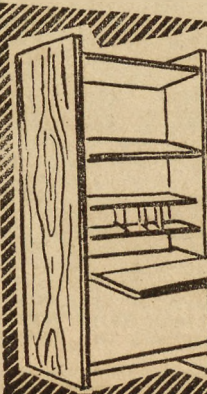
★ STOLARSTWA MEBLOWEGO:

WYKONYWANIE NOWYCH MEBLI Z MATERIAŁÓW POWIERZONYCH I WŁASNYCH, PRZERÓBKI MEBLI STARYCH, KOMPLETY I MEBLE SEGMENTOWE w Stolarskim Zakładzie Usługowym w Bytomiu, przy ul. Wałowej 9 i Józefczaka 20 tel. 81-21-07

★ PRAC INTROLIGATORSKO-DRUKARSKICH, jak:

OPRAWA KSIĄŻEK I CZASOPISM DRUKI AKCYDENSOWE, ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, KLEPSYDRY itp. w Zakładzie Poligraficznym — Bytom, ul. 1 Maja 24, tel. 81-36-18.

Ponadto Zakłady oferują do sprzedaży szkło cienne grub. 5—6 mm o wymiarach 40—80 cm × 40—80 cm po cenach cennikowych. 238kr



6

W pogotowiu ratunkowym nieprzerwanie trwa odpowiadanie na dzwony alarmowe. W dyspozytorni niemal co chwilę alarmują telefony. Tu K-5, tu K-5, czekamy na dalsze dyspozycje — przerywa ciszę głośnik radiotelefonu. Pielęgniarka dyplomowana Teresa Gasiorek już wiele nocy sylwestrowych spędziła w dyspozytorni na dyżurze.



Nie pierwszy to raz film dyktuje modę. Po premierze filmu „Pulkownik Lawrence w Arabii” mężczyźni zaczęli nosić koszule khaki, spodnie z linaego płótna i helmy tropikalne. Filmy James Bonda zainicjowały natomiast modę męskich płaszczy nieprzemakalnych z plastyku i „złotej” bielejzy damskiej. Również wchodzący obecnie na ekrany Paryża, słynny film „Viva Maria” z Brigitte Bardot i Jeanne Moreau narzucił paryżankom pewien styl mody. Jest ładny i prawdopodobnie utrzyma się, warto więc objaśnić na czym ma on polegać. Akcja filmu toczy się w Meksyku w pierwszym ćwierćwieczu naszego stulecia. Obie aktorki noszą więc długie, rozszerzone ku dołowi spódnice na paskach, bluzki z krawatami lub fontażami, szerokie meksykańskie kapelusze, czarne pończochy z koronki.

Viva Maria



— nowy film
— nowa moda



Wszystkie elementy tej mody lansują już w kolekcjach projektanci paryscy, a zwłaszcza Cardin — były mąż Jeanne Moreau, zawsze zafascynowany jej talentem.

Wielkie kapelusze z miękkiego filcu — można było obejrzeć w Warszawie na kolekcjach Diora. W sklepach Paryża pojawiły się już krawaty, koronkowe kokardy, riaszki, a nawet całe, stylizowane nieco bluzki, z etykietką „Viva Maria”.

Spódnice „Viva Maria” są jak by żywcem wzięte ze starych albumów — tylko skrócone.

Fryzjerzy lansują kokardy — nie z tyłu lecz na samym czubku głowy (można zaryzykować na Sylwestra).

Należy się spodziewać, że czarne, ażurowe pończochy „Viva Maria” wyrugują pozostałość niefortunną (a u nas dopiero lansowanej) mody białych pończoch z koronki. Kobiety wyglądają w nich jak przetrzuszczone oeski. Paryż odrzucił ten pomysł — ale Warszawa, zawsze bardziej paryska, od samej stolicy Francji, może go przyjąć, szczególnie że „Przekrój” zdaje się do tego nakłaniać.

My — jesteśmy za stylem „Viva Maria” i za czarnymi pończochami.

Foto: „ELLE”

JEANNE MOREAU, lat 37, wzrost 160 cm, 48 kg. Ma syna Jerome (15 lat). Ma na wsi „Le Pre-Verger” 50 ha posiadłość. Z myślą o niej tworzy kreacje jej pierwszy mąż Pierre Cardin. Wystąpiła w 40 filmach, 22 role w teatrze.

BRIGITTE BARDOT, lat 31, 166 cm wzrostu, 53 kg. Ma syna — Mikołaja (6 lat). Mieszka w Paryżu lub w okolicy: w Bazaches albo w Saint-Tropez. Ma już na swym koncie 31 filmów.

HOROSKOP

NA ROK 1966

JAK SIE OKAZUJE, nie tylko ekonomiści zajmują się układaniem szczegółowych planów na nadchodzący rok 1966. „Plan ramowy” wydarzeń,

które mają w nim nastąpić, ułożył także najpopularniejszy aktuałn astrolog nowojorski — ROSCO WALDNER.

Oprócz wielu sensacji politycznych i naukowych, jak też zwykłej dawki trzęsien ziemi, katastrof, głośnych ślubów i rozwodów, oferuje on — na łamach tygodnika „Paris-Match” porcję prognoz i wskazówek „dla wszystkich”. A więc, co przyniesie rok 1966 osobom, urodzonym pod znakiem...

„WODNIKA (21. I. — 18. II.): sensacyjna s'ansa życiowa, konieczność podjęcia ważnej decyzji...

zji: rok szczęśliwych podróży i ciekawych możliwości. Hasło: nie przegap chwili!

„RYBY (19. II. — 20. III.): dalsza stabilizacja, ogólne uspokojenie, rok umiarkowanego postępu. Staraj się ugruntować zdobytą pozycję, nie rozpraszać się.

„BARANA (21. III. — 19. IV.): pojawi się stara pokusa, nęcąca, jak nigdy przedtem. Możesz osiągnąć upragniony cel, ale pomyśl też o cenie.

„BYKA (20. IV. — 20. V.): spotkania, spotkania... Jedno z nich może być tym, o które tak bardzo Ci chodzi. Rok zblizeń — zdarza się raz na 7 lat!

„BLIŹNIĘTA (21. V. — 20. VI.): przyjdzie kolej na doświadczenie życiowe. Staw czoła sytuacji i wyjdź wzbogacony po tym roku pełnym prób i zasadzek.

„RAKA (21. VI. — 22. VII.): a to nie często się zdarza — „rok pieniężny”! Wiele obiecujących możliwości. Nie czekaj z założonymi rękami!

„LWA (23. VII. — 22. VIII.): cud nie zawsze zdarza się tylko raz. Rok powrotów, ponownych szans. Strzeż się przesadnych wymagań, myśl trzeźwo.

„PANNA (23. VIII. — 22. IX.): łatwość zmian, przeprowadzek, reorganizacji. Rok płynnych konfiguracji. Bacz, byś skorzystał, a nie stracił!

„WAGI (23. IX. — 22. X.): i tu wielka odmiana, lecz bardziej konkretna prawie nieunikniona. Staraj się sprostać nowej sytuacji.

„SKORPIONA (23. X. — 21. XI.): to także nieczęsto się zdarza — rok wesoly, bez troski. Korzystaj z własnego dobrego humoru; taką lata wspomina się, jako szczęśliwe.

„STRZELCA (22. XI. — 21. XII.): rok pomyślnej gry. Twoja przemysłowość, spryt, talent wystawione będą na próbę. Staraj się skorzystać!

„KOZIOROŻCA (23. XII. — 20. I.): rok intelektu — powodzenie wszelkich przedsięwzięć z udziałem rozumu (nauka, planowanie, kalkulacje). Myśl o przyszłości!

W następnym numerze — jak zwykle — horoskop tygodniowy. Życzymy miłej zabawy.

Mażeńska zabawa noworoczna

Żyjemy w małżeństwie wiele lat — miesięcy, a często nie zdajemy sobie sprawy czy nasza „druga połowa” gratuluje sobie wyboru — czy też ciągnie „wózek życia małżeńskiego” z przyzwyczajenia.

ZONA

- Zamknij oczy i powiedz w co (w jakim kolorze) ubrany jest twój mąż? Zgadłaś — 20
Nie wiesz — 6
- Czy skaszak w tajemnicy przed mężem w jego portfelu i kieszeni? Tak — 11
Nie — 21
- Czy zwracasz przy gościach uwagę mężowi, dyskredytując jego zarobki? Tak — 8
Nie — 12
- Czy chcesz, aby mąż przestał palić, bo to niedobre? z oszczędności? Tak — 20
Nie — 15
- Czy otwierasz listy pisane do męża lub żadasz go informowania cię o ich treści? Tak — 12
Nie — 18
- Czy wypowiadasz zachwyty pod adresem cudzego męża, który pomaga żonie? Tak — 10
Nie — 12
- Czy wypominasz mężowi kawalerskie grzeszki? Tak — 4
Nie — 8
- Czy wyśmiewasz już kupiony przez męża przedmiot? Tak — 4
Nie — 8
- Wolisz książkę, czy „Kłachy”? Książkę — 10
„Kłachy” — 3

MAŻ

- Czy liczysz się z radą żony kierując się jej opinią? Tak — 15
Nie — 7
- Czy zachycasz się głośno zaletami i urodą wspólnej znajomej? Tak — 10
Nie — 16
- Czy ukrywasz przed żoną swoje dochody — czy masz „zaskórniaki”? Tak — 8
Nie — 9
- Wolisz raczej żonie kupić prezent czy wręczyć jej pieniądze ze słowami „kup sobie”? Tak — 16
Nie — 6
- Czy zawsze pamiętasz o dacie ślubu i kupnie drobniaków z tej okazji? Tak — 20
Nie — 10
- Czy wyrażasz się lekceważąco o powodzeniu żony w okresie pamięskim? Tak — 5
Nie — 12
- Czy jesteś tak samo uprzejmy dla żony, jak dla koleżanek? Tak — 25
Nie — 15
- Czy stawiasz żonie inne kobiety za wzór? Tak — 10
Nie — 15
- Czy przy wócie umiesz powiedzieć sobie: dość? Tak — 25
Nie — 10

UWAGA: obliczamy punkty:

- Jeśli ZONA uzyska ok. 120 punktów, a MAŻ ok. 80 — należy jej serdecznie współczuć.
- Jeśli ZONA doliczy się tylko ok. 80 punktów, a on ok. 150 — jemu należą się słowa współczucia.
- Jeśli ZONA uzyskała ok. 120 punktów, a on ok. 150 — jesteście idealnym małżeństwem. Należy Was obwozić po wystawach w kraju i za granicą.
- Jeśli ZONA uzyskała ok. 70 punktów, a MAŻ ok. 80 — należy Wam wyznaczyć premię za to, żeście z sobą dotąd wytrzymał.
- Jeśli OBOJE uzyskacie po ok. 90 punktów (każde) — to znaczy, że jesteście normalnym małżeństwem i przetrwacie obok siebie bez wstrząsów.



Młodzi chcą mieć swoją muzykę i to jest jej święte prawo! Kiedyś, był muzyką młodych jazz, jednak od czasu pojawienia się w jazzie muzyków „nowoczesnych”, którzy zapragnęli udowodnić światu, iż po trafiać grać tak samo „trudno” jak muzycy poważni, koncertowi, i którzy odebrali jazzowi spontaniczność i wesołość od tego czasu jazz odrzucił od siebie młodych ludzi. A że natura nie znośi próżni, więc natychmiast powstały rozmaite style muzyki młodzieżowej.

Zaczęło się — że przypomniemy — od rock and rollu. O tego pionierze, Billu Haleya, słuch prawie zaginali; natomiast inny piosenkarz „fali rockandrollowej” Elvis Presley, dzisiaj awansował już nieledwie do rangi... klasyka! Paul Anka, na którego koncertach kiedyś szalano, dzisiaj również już jest „klasykiem” — „starszakiem” — choć ciągle (podobnie zresztą jak Presley) w modzie.

Po rock and rollu przyszedł twist, później zaś „big-beat”, który łaskawie panuje nam do dzisiaj choć z granicą zauważono już pierwsze symptomy przemęczenia. Spokojna, jednak głowa: nastanie inna moda, natura nie cierpi próżni...

We Francji — jednym z wiodących w Europie krajów muzyki młodzieżowej — nazywa się aktualną w niej modę „stylem ye-ye-ye”. I oto cyfrą mówią, iż — we Francji przynajmniej — popularność „ye-ye-ye” mija. Np. w r. 1962 Johnny Hallyday, największe bożyszcze francuskiej młodzieży, sprzedawał każde swoje nagranie w nakładzie miliona egzemplarzy, podczas gdy obecnie osiąga „tylko” nakład 300 tys. (to „tylko” zamknęliśmy cu-

Nowa fala „Ye - Ye - Ye”

dzysłowem, jako że 300.000 to wcale nie tak źle, nakład godny pozazdrośczenia!).

Cechą charakterystyczną muzyki młodzieżowej jest to, iż wykonawcy są również bardzo młodzi — tak samo młodzi jak słuchacze! Nie można sobie nawet wyobrazić, żeby bożyszcami „na stolatków” byli piosenkarze starsi wiekiem, którzy przestawili się i „Ye-ye-yują”; jeśli notujemy od czasu do czasu takie próby, to wyglądają one bardzo miernie i w gruncie rzeczy: smutnie. Młódzież kreuje na swoje „piosenkarskie bożyszcza” — kolegów i rówieśników. Kto wie, czy jednym z sekretów popularności tej muzyki nie jest to, iż właśnie, tak łatwo zrobić w niej karierę! „Dzisiaj śpiewa dla mnie kolega Staś, jutro kolega Jaś, a pojutrze, być może, wyjdę na estradę ja i zaśpiewam”... Młódzież jak to młódzież: w uczuciach nie jest, nie może być jeszcze stała, stąd ciągle „fluktuacja kadr” i ciągle nowe twarze w „mocnym uderzeniu”.

Francuska „nowa fala ye-ye”, którą prezentujemy na zdjęciu, zdradza tendencję w kierunku piosenek trochę już wolniejszych, w których licza się nie tylko walory rytmiczno-muzyczne, lecz również i tekst! To nowość! Wia-

śnie na rok 1966 zapowiadają we Francji taką zmianę w upodobaniach muzycznych nastolatków: powrót pewnego sentymentalizmu, przywrócenie rangi tekstowi. Widzimy od lewej: Ronnie BIRD, 20-letni piosenkarz, który ma na swym koncie 5 nagraniach płyt; Bernard LAFERAUD, lat 24, 2 płyty; Herve VILLARD, lat 19, sprzedał 300 tys. płyt ze swoją piosenką „Capri, c'est fini” („Capri się skończyło”); Michele TORR, 18-letnia piosenkarzka, wyłansowała piosenkę o niezbyt stosowanym jak na wiek piosenkarzki tytule: „Dans mes bras oublie ta peine” (W moich ramionach zapomnij o troskach); CHRISTOPHE, 20-letni piosenkarz, który wyłansował „Aline”; Guy MARCHAND, lat 27, najpopularniejsza piosenka: „La Passionata”; EILEEN, Amerykanka z Paryża, 24 lata, najpopularniejsza piosenka: „Metro w Bostonie”; Dominique WALTER, 23-letni syn Michele Arnaud, od tej pory 2 płyty „45-ki”; Guy MARDEL, 21 lat, w najpopularniejszej swojej piosence zapewnia: „Chciał bym zapomnieć”; wreszcie ROMUALD, 25 lat, wyłansował piosenkę „Mój najlepszy rok”.

To „gwiazdy jutra” francuskiej piosenki młodzieżowej. Ye-ye-ye... (al)



HUMOR



Instruktor narciarski po zajęciach

7

Nastawnia dyspozycyjna stacji PKP Bytom. Co chwila dzwonią telefony co chwila ręka dyżurnego dyspozytora Józefa Langosza, zdalnie uruchamia semafony i przekazuje polecenia zwrócić uwagę na bezpieczeństwo pociągów. Aby zapobiec wypadkom, dyspozytor musi być bardzo czujny i precyzyjny. Właśnie dlatego, aby zapobiec wypadkom, dyspozytor musi być bardzo czujny i precyzyjny.



Felieton DLA KIBICÓW

Zyczenia

ROK 1965, bogaty w sportowe sukcesy, lecz nie pozabawiony również i poknięć, odchodzi na „emeryturę”. Pamięć ludzka to ma do siebie, że — chyba na szczęście — przechowuje pieczołowicie wspomnienia wydarzeń radosnych i chwil wesołych, niż jakichś katastrof, kataklizmów i niepowodzeń. A zatem — w naszej pamięci, jeśli idzie o wydarzenia sportowe, więcej miejsca zajmują takie sukcesy, jak:

- zdobycie przez Jerzego Pawłowskiego mistrzostwa świata w szachy, na tu, niżej w Przemyślu;
- zdobycie przez piłkarzy Polonii Bytom dwóch pucharów: Pucharu Rappana i Pucharu Ameryki;
- wygranie przez naszych sztangistów mistrzostw świata w Teheranie;
- nie przegranie przez Badenskiego ani jednego biegu na 400 metrów;
- ustanowienie przez Irenę Kirszenstein i Ewę Kłobukowską nowych rekordów świata w sprintach;
- zdobycie przez polskich żużlowców drużynowego mistrzostwa świata;
- i jeszcze inne zwycięstwa naszego sportu (dobra postawa koszykarzy i siatkarzy, tytuł mistrzowski Kuleja itd.), niż niepowodzenia takie jak:
- przeciętna gra Polonii w rundzie jesiennej mistrzostw I ligi, spoczęcie przez polonistów na „amerykańskich laurach”;
- pierwsze od kilku lat porażki Józefa Szmida w trójskoku;
- dramatyczne i do ostatniej chwili wiszące na włosku zakwalifikowanie się naszej męskiej drużyny lekkoatletycznej do finału pierwszego Pucharu Europy, a następnie nie zajęcie w finale „obiecanych” drugiego miejsca;
- kolejny zawód jaki przeżyliśmy podczas Wyścigu Pokoju, w którym ciąg holdujemy przesadnej „tatyki drużynowej” i wskutek tego odebraliśmy naszym kolarzom samodzielność;
- odpadnięcie przez naszą reprezentację piłkarską w eliminacjach do mistrzostw świata;
- chroniczny impas naszego pływania, tenisa i kilku innych dyscyplin...

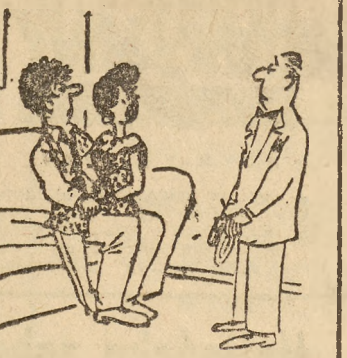
Z Nowym Rokiem 1966 należałoby złożyć życzenia. Tak nakazuje tradycja — rzecz święta. W związku z tym życzymy:

- piłkarzom Polonii — wykazania większej chęci do gry niż w rundzie jesiennej; Ameryka daleko i w ogóle nie wiadomo, czy interliga będzie w roku 1966 egzystować, bo podobno mister Cox spławił. Zatem trzeba myśleć o własnym podwórku, zaś przyjemną wycieczkę „za wielką wodę” traktować tak, jak ona na to zasługuje; jako atrakcję, a nie jako cel sam w sobie!
- piłkarzom Szombierek — dalszego uporu w walce o ligowe punkty, poparcie jednak lepszą niż do tej pory było techniką i taktyką! Bojowość rzecz cenna, lecz sama nie wystarczy. Widzimy w drużynie bytomskich górników możliwość do odegrania większej roli w naszym piarstwie niż do tej pory. Życzymy — spełnienia tych możliwości!
- całemu piarstwu naszemu — bardziej fortunnych selekcjonerów! Wybór piłkarzy nie jest u nas znowu aż tak wielki, żeby mieć przysłowiowe „kłopoty bogactwa”. Niech zatem selekcjonerzy nie komplikują sobie nadmiernie zadania i niech po prostu dostrzegają tych graczy, którzy akurat są w najwyższej formie, bez względu na ich wiek, przynależność klubową i... kolor włosów!
- naszym lekkoatletom — zdobycie wielu medali na mistrzostwach Europy 1966 w Budapeszcie!
- Jerzemu Pawłowskiemu — obronienia tytułu szachowego mistrza świata na turnieju w Moskwie!
- naszym wytrwałym sztangistom — dalszych kilogramów na sztandzie i utrzymania pierwszego miejsca w świecie (za Łazką można by zanuć: „Bardzo trudno będzie...”)
- całemu sportowi polskiemu — sukcesów jeszcze większych niż w roku 1965!

Kibicom — Czytelnikom tej rubryki: życzenia oglądania wielu ciekawych, stojących na wysokim poziomie imprez.

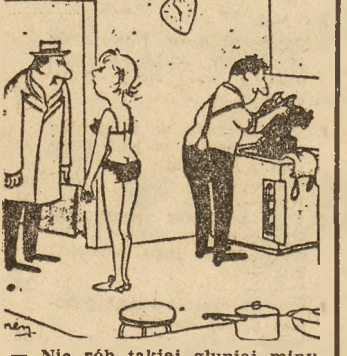
ZBIGNIEW DUTKOWSKI

PRZED ŚLUBEM



— Jeżeli chcesz zawsze robić awantury, gdy inny mężczyzna na mnie popatrzy — to woleń to sprawdzić jeszcze przed ślubem!..

ZARAZ PO ŚLUBIE



— Nie rób takiej głupiej młny. Ten pan jest mechanikiem i chce zamontować działanie pralki po naprawie...

DŁUGO... PO ŚLUBIE



— Ależ, Kochany, masz piękny zawód, ładne mieszkanie, dwoje czarujących dzieci, żonę i mnie w dodatku — czego więc jeszcze chcesz?..

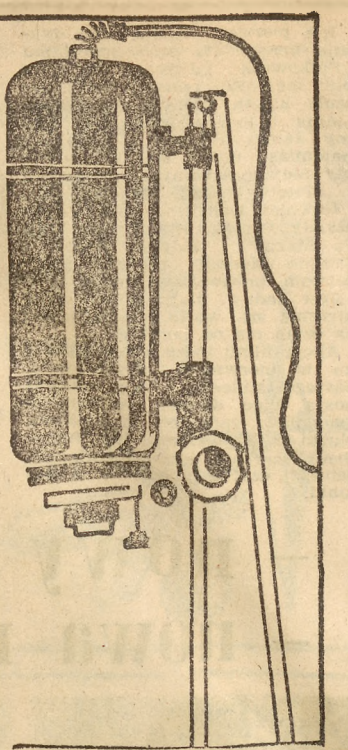
NOWO URUCHOMIONY SKLEP

„FOTO — OPTYKA” nr 55

W Tarnowskich Górach, przy ul. Mickiewicza
(przy skwerze Pawilon Handlowy)

POLECA aparaty fotograficzne, artykuły precyzyjne i foto-chemiczne. Sprzedaż gotówkowa i ratalna.

Placówka „Foto-Optyka” realizuje recepty Wydziału Zdrowia na okulary oraz wykonuje wszelkie naprawy okularów. Zapewniamy usługi najwyższej jakości. 258kr



Pełnym głosem

Publikujemy dokończenie reportażu z poprzedniego numeru „Milczenie”

Nie opamiętałem się, nie skorzystałem z porad swojej żony. A później miałem kontrolę, przygotowałem dla mnie solidne „pranie” na posiedzeniu najbliższej egzekutywy.

Prawdę mówiąc, cieszyłem się, że sprawa zostanie rozpatrzona na egzekutywie. Łudziłem się nadzieją, że właśnie w tym gronie będę się mógł dokładnie wytłumaczyć i przedstawić dowody, racje postępowania. Stało się inaczej.

Dyrektor zarzucił mi nadużycie kompetencji, nieprawne machinacje, narazenie kopalni na poważne straty materialne wskutek transportu węgla na wieś, zła gospodarke paliwem, fałszowanie podpisów chłopów na asygnatach węglowych i kradzież 100 ton węgla. Broniełem się, zadając dowodów: „Gdzie jest protokół spisany przez kontrolera?” — pytałem.

Kiedy wróciłem z więzienia, w Katowicach szedłem z opuszczoną głową. Miałem złudzenie, że wszycy na mnie patrzy, że na czole mam wypisane: przestępca, złodziej.

Teraz myślę o dzieciach. O sobie już raczej nie...

BOHDAN TAREWICZ

ZGODNIE z naszymi przewidywaniami reportaż ten wywołał wśród Czytelników olbrzymie zainteresowanie. I jak w podobnych przypadkach bywa, gdy chodzi o sprawę drażliwą, skomplikowaną i niecodzienną, zrodził różne komentarze. Zdecydowana większość wyraziła pogląd popierający czynną postawę społecznika i ofiarnego pracownika, potrafiącego zawsze śmiało wygarnąć słowa prawdy.

I ten fakt najbardziej nas cieszy, bowiem stoimy zawsze na stanowisku, że ludziom, którym wyrządza się krzywdę należy pomóc bez względu na istniejące okoliczności. Czytelnicy wskazują, że przypadek mgr Izydora wskazuje potrzebę walki o wykorzystanie karykatury i karierowiczostwa. Stąd też przychylny jest do sugestii jednego z naszych Czytelników, aby zorganizować spotkanie przy redakcyjnym stole z przedstawicielami zakładów pracy, na którym można będzie omówić zagadnienia kolegiatności, wspólnej odpowiedzialności, prawnej i moralnej oraz trudności i prze-

zkód na jakie napotykają działa częzo aktywności.

Podczas niedawnej nota bene znakomitej audycji „Bez apeliacji” trybunał telewizyjny rozpatrywał sprawę samowoli architekta wojewódzkiego we Wrocławiu, który nie dopuszczał do głosu fachowych porad w obrocie działy szkolnej. Wtedy też padło zdanie odzwierciedlające w sposób bardzo znamienity mienalność wielu ludzi reprezentujących tzw. folwarczny sposób myślenia. Chodziło o termin: „Pracując u dyrektora xyz” zamiast „je-tem zatrudniony lub pracuję w kopalni...”. Przecież dyrektor nie jest właścicielem kopalni, huty czy fabryki! Każdy zakład jest wspólną własnością, a dyrektor pełni w nim rolę koordynatora i współorganizatora o największej randze odpowiedzialności. Stąd właśnie powołano do życia komitety zakładowe partii i rady zakładowe, które na co dzień mają współdziałać z czuwając nad tym, by ranga kierownika nie przekształcała się w samowładztwo.

Pisząc o przypadku mgr Izydora wskazywaliśmy na niebezpieczne, a zarazem z gruntu niezgodne z socjalistycznymi stosunkami współżycia — zjawisko tak zwanego milczenia. Występuję ono tam, gdzie brak kolegiatnej myśli, kolegiatnej odpowiedzialności za nie. W większości naszych zakładów panują właściwe stosunki międzyludzkie, dla tego objaw „milczenia” jest obcy zalogom. Są one konsekwentne zarówno w dyskusjach jak i działaniu.

Czytelnicy mówią: o sprawach istotnych dla nas trzeba zawsze, w każdej sytuacji mówić pełnym — otwartym głosem.

Nasza rzeczywistość kształtowała model człowieka zaangażowanego. I dlatego każdy przejaw tępienia krytyki spotyka się nie tylko ze zdecydowaną postawą władz, lecz i ogółu społeczeństwa.

Człowiek zaangażowany nie po winien poddawać się. Z praktyki wiemy bowiem, że każda krzywda jest naprawiana.

Redakcja

Plebiscyt sportowy u mety

ESZCZE tylko dwa kupony pozostały do dyspozycji kibiców sportowych. W związku z tym proponujemy wszystkim miłośnikom sportu, aby w okresie ferii świątecznych wytypowali swoich ulubieńców. Zainteresowanie naszym plebiscytem jest wielkie, a ilość biorących w nim udział będzie rekordowa. Dla tych, którzy dopiero teraz się włączają przypominaemy, że krótka charakterystyka i osiągnięcia sportowe kandydatów zostały zamieszczone w nr 49 naszego tygodnika.

LISTA KANDYDATÓW:
BOKS: JERZY DUBISZ (Bobrek - Karb), Jerzy Powroźnik (TSB Bytom), Wiesław Szywał (Czarni Bytom).

HOKEJ: Marian Kretak (Polonia Bytom).

LEKKOATLETYKA: Irena Wiśniewska (Polonia Bytom), Lidia Miller (Bobrek-Karb), Jan Adamczyk (Polonia Bytom), Janusz Faliński (MKS Polonia Bytom).

PLYWACTWO: Urszula Gacka (Start Bytom), Jan Widawski (Polonia Bytom), Zofia Kuzia (Polonia Bytom).

PIŁKA NOŻNA: Zygmunt Aneczek (Polonia Bytom), Jan Liberd (Polonia Bytom), Edward Szymkowiak (Polonia Bytom), Walter Winkler (Polonia Bytom), Stefan Kliński (Szombierki), Jan Wilim (Szombierki), Jerzy Wilim (Szombierki).

PIŁKA KOSZYKOWA: Danuta Piatek (Polonia Bytom), Władysław Szwał (Start Bytom).

PIŁKA SIATKOWA: Andrzej Turba (GKS Rybnik).

PIŁKA RĘCZNA: Józef Siba (Bobrek - Karb), Tadeusz Pietrzak (Polonia Bytom).

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW: Kazimierz Forw (TKKF Zakł. Mięśne), Piotr Godula (Start Bytom).

BUGBY: Wojciech Michalik (GKS Czarni Bytom).

SPORT MOTOROWY: Jan Bendkowski (BGKM Silesia Bytom).

STRZELECTWO SPORTOWE: Mieczysław Rudnicki (GKS Rybnik), Mieczysław Dejneka (GKS Rybnik).

TENIS STOŁOWY: Piotr Jedrus (KS Silesia Miechowice).

TENIS ZIEMNY: Alfred Filipowicz (Górnik Bytom).

ZEGLARSTWO: Lucyna Hilmerówna (KS Górnik sportów wodnych).

Za każdy plebiscyt:

1. Każdy z Czytelników może wytypować dowolną ilość zamieszczonych na łamach naszego pisma kuponów konkursowych.
2. Wpisujemy jedynie 10 nazwisk z listy 33 kandydatów do miana naj-

lepszego sportowców miasta Bytomia.

3. Wpisanie innego nazwiska automatycznie unieważnia przesłany kupon.
4. Punktacją przedstawia się następująco: za umieszczenie nazwiska na pierwszym miejscu kuponu dany sportowiec otrzymuje 10 punktów, na drugim 9 itd., aż do miejsca dziesiątego, za które otrzymuje 1 punkt.
5. Kupony należy nadsyłać najlepiej naklejone na otwartych kartkach pocztowych, względnie oddawać osobiście pod następującym adresem: Redakcja „Życia Bytomskiego” Bytom, pl. Kościuski 11, z dopiskiem „Plebiscyt sportowy”.
6. Kupony konkursowe zamieszczać będziemy w kolejnych numerach naszego pisma. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 16 stycznia 1966 roku.

Krzyżówka noworoczna

KUPON

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

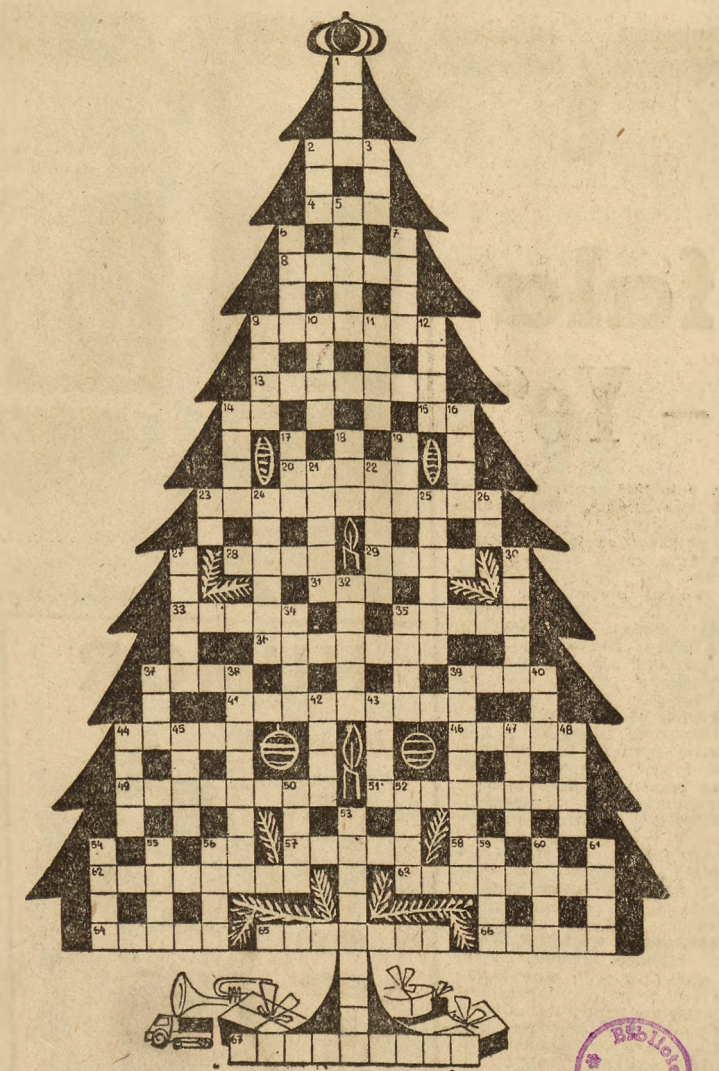
8.

9.

10.

Imię i nazwisko

Adres:



ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: 2 — od soboty będzie już nowy, 4 — dla niego jest tabakiera, 8 — kłama żelazna do spinania przekajanych murów, 9 — toruński przysmak, 13 — organ wewnętrzny narażony w czasie świąt i uroczystości, 14 — największa rzeka we Włoszech, 15 — symb. chem. pierwiastka o 1. atom. 102, 20 — krzak, 23 — zespół radiowych urządzeń nadawczych, 28 — chroni pień drzewa, 29 — materiał opalowy, 31 — płynący płat lodu, 33 — marynarska torba podróżna, 35 — kombinat obuwiczny w pow. Krapkowieckim, 36 — szopka, przedstawienie kukielkowe związane z narodzeniem Chrystusa, 37 — szczypta i małuje, 39 — dwuwymiarowy rysunek terenu w skali, 41 — pieśń weneckich gondolierów, 44 — zimowy pojazd, 46 — szwedzki chemik, wynalazca dynamitu, 49 — członek załogi statku, 51 — naczynie do hodowli roślin i zwierząt wodnych, 57 — symb. chem. żelaza, 57 — gatunek, grupa jakościowa lub zb. szkolna, 58 — symb. chem. iberbu, 62 — jezioro lub staw hodowlany, 63 — jezioro i prowincja w Kanadzie, 64 — lekka łódź sportowa, 65 — instr. perkusyjny, kobiet, 7 — duchowny mahometński pełniący obowiązki sędziego, 9 — napój z dodatkiem chmielu, 10 — średniowieczny ksiądz ród włoski, władcy Ferrary i Modeny, 11 — szary metal używany do prod. lamp radiowych, pierwiastek chem. o 1 atom. 41, 12 — zawór, kurek, 14 — miasto włoskie z krzywą wieżą, 18 — tuszcz roślinny, 17 — narty, 18 — inicj. jeźrocinny, 19 — organizm, 19 — obchodzi imieniny 24 grudnia, 21 — kraj, 22 — ogół norm moralnych przyjętych w danej grupie społecznej, 23 — staroegipski bóg słońca, 24 — doświada konia na wysłgach, 25 — smażona w cukrze skórka z pomarańczy, cytryny lub arbuza, 26 — sto metrów kwadratowych, 27 — kran, wentyl, 30 — część trylogii H. Sienkiewicza, 32 — imię filip. Wisła lub Warta, 34 — ujęcie filip. mowe, 35 — zwykły warty, 36 — obwód roślinnożerny Nowej Zelandii, mi ptak roślinożerny Wymar, 37 — imię męskie, 39 — chiński urzędnik cesarski, 40 — mocne piwo angielskie, 42 — lichy, bezwartościowy obraz, 43 — ma głowę i ogon a może być w galarecie, 44 — wynik dodawania, 45 — jest przewodnikiem bodźców w organizmie lub wiązka tyko-drzewna liścia, 47 — należnik z maki grycz.-pszennej, 48 — stolica Peru, 50 — stragan jarmarczny, 53 — duty, 54 — wieloramienny, ozdobny świecznik, 54 — jest nim człowiek, krowa, kot lub inne zwierze, 55 — specjalista od budowy pieców, 56 — bywają na głowie lub zalewają plażę, 59 — czort, diabeł, 60 — okres doborowego głodu lub wstrętności do potraw mięsnych, 61 — muzułmanin na Półw. Iberyjskim.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać w terminie 7-dniowym na adres redakcji z dopiskiem „Krzyżówka noworoczna”.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.



8

Nasze poczciwe babcie również pełnia „ostre dyżury”. W noc sylwestrową mają zawsze najwięcej pracy, ale dyżur przy ukochanym wnuczku — to dla nich największa przyjemność.

„ŻYCIE BYTOMSKIE” — Redaguje Kolegium ADRES REDAKCJI: Bytom, plac Kościuski 11/1. Tel.: redaktor naczelny 81-44-15, sekretarz redakcji 81-26-63, dział publicystyczny i sportowy 81-06-79. Adres oddziału w Tarnowskich Górach, ul. Opolska 4, tel. 85-31-89. Materiałów i rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za tresć ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują placówki PUPiK „Ruch” oraz urzędy pocztowe. Głoszenia przyjmują sekretariaty redakcji: Bytom, pl. Kościuski 11, oraz Tarnowskie Góry, ul. Opolska 4, codziennie (z wyjątkiem piątków i niedziel) od godz. 10 do 18. WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Katowice, ul. Młyńska 1 (Dom Prasy). DRUK: Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Katowice, ul. Liebknechta 22.